

GAZETA UNIwersYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

ISSN 1689-4723

Nr 3 (147) Czerwiec-Lipiec 2015

BEACH VOLLEYBALL CHAMPIONSHIP

Siatkarze AZS UG brązowymi medalistami Akademickich Mistrzostw Europy!

ES BEACH VOLLEYBALL - LARNAKA 2015

10ο ΕΥΡΩΠΑΪΚΟ ΠΑΝΕΠΙΣΤΗΜΙΑΚΟ ΠΡΩΤΑΘΛΗΤΗΣ
BEACH VOLLEYBALL ΛΑΡΝΑΚΑ, ΚΥΠΡΟΣ





SYMPOZJUM NAUKOWE Z OKAZJI JUBILEUSZU 80. URODZIN PROFESORA LECHA MOKRZECKIEGO W OBIEKTYWIE BOGUMIŁA MAŚKIEWICZA





UNIWERSYTET GDAŃSKI

GAZETA UNIWERSYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

Rada programowa:

dr Jacek Taraszkiewicz (przewodniczący)

prof. dr hab. Dariusz Szlachetko

prof. UG, dr hab. Jerzy Gwizdała

dr Grzegorz Pawłowski

mgr Dominik Walczak

Łukasz Bień

Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

Sekretariat:

Monika Lewandowska-Skrzek

Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

Korekta:

Katarzyna Ambroziak

Wydawca:

Uniwersytet Gdański

Nakład:

2000 egzemplarzy

Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna, ul. Armii Krajowej 110,

81-824 Sopot, pok. 201, 202

tel. (58) 523 12 62; fax (58) 523 12 63;

e-mail: gazeta@ug.edu.pl

Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

Fotografia na okładce:

Maciej Samsonowicz

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

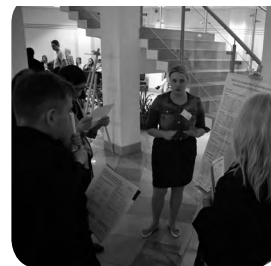
W NUMERZE

2 Kalejdoskop

6 Krótki przewodnik po finansach uczelni
Część 2. Dotacja statutowa – utrzymanie potencjału badawczego

9

**Niech wam
wyjdzie na zdrowie!**



11 System Informacji o Nauce

12 Sympozjum Naukowe „Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana” zorganizowane z okazji jubileuszu 80. urodzin profesora Lecha Mokrzeckiego

14 Podwójny jubileusz profesor Marceliny Grabskiej

18

**Sapere auso, czyli o księdzu
Stanisławie Hieronimie
Konarskim i jego dziełach**



21 Z życia Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i WE UG

22 „Uniwersytecka Galeria Twarzy”
Portret siódmy: Karel

26

Kalejdoskop sportowy



27 Kilka głębokich wdechów

28 Jubileuszowe Neptunalia

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. Małgorzaty Milewskiej-Stawiany

wieloletniego pracownika Instytutu Filologii Polskiej
Uniwersytetu Gdańskiego,
zasłużonego nauczyciela akademickiego, cenionego
naukowca i znakomitego dydaktyka,
kierownika Telefonicznej Poradni Językowej
na Uniwersytecie Gdańskim.

Cześć Jej pamięci składają
Rektor, Senat i społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego

■ Profesor Piotr Skowron laureatem Nagrody Primum Cooperatio

W dniu 19 czerwca br. w Sopocie, podczas Letniej Gali Biznesu zorganizowanej przez Pracodawców Pomorza, **prof. Piotr Skowron** z Wydziału Chemii UG odebrał zaszczytne wyróżnienie Primum Cooperatio (Nade Wszystko Współpraca) przyznane mu przez środowisko pracodawców Pomorza. W uzasadnieniu kapituła nagrody doceniła przede wszystkim aktywność profesora w zakresie wdrażania wyników badań naukowych do praktyki gospodarczej oraz fakt, iż poprzez swoją działalność udowodnił, że możliwa jest współpraca środowiska naukowego i gospodarczego przynosząca wymierne korzyści gospodarce i nauce.

Profesor Skowron jest z wykształcenia biologiem molekularnym, absolwentem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UG oraz

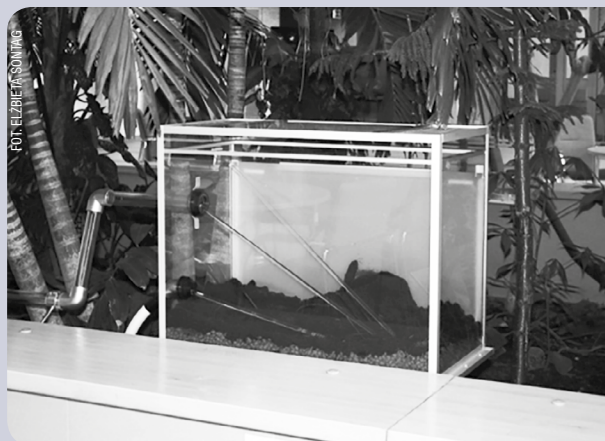
University of Wisconsin-Madison w USA. W latach 1993–2007 był zatrudniony w amerykańskim przemyśle biotechnologii molekularnej, w 1994 roku awansował na stanowisko kierownika międzynarodowego zespołu badawczego (USA) oraz dyrektora badań i rozwoju. W 2007 roku powrócił na uczelnię, wybierając Wydział Chemii UG, gdzie od podstaw zorganizował Katedrę Biotechnologii Molekularnej, wprowadził na Wydział Chemii tematykę biologii/biotechnologii molekularnej, organizując wyspecjalizowany zespół badawczy oraz współorganizując finansowanie badań naukowych i przemysłowych. W 2011 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego, a tytuł profesora – w 2014 roku. Jest autorem 78 oryginalnych i wdrożonych projektów biotechnologicznych, 3 patentów światowych, 1 patentu USA, 2 patentów europejskich oraz 37 publikacji naukowych.

Trzykrotnie otrzymał nagrodę Rektora Uniwersytetu Gdańskiego za wybitne osiągnięcia naukowe oraz szereg nagród przemysłowych w USA. Jest współzałożycielem 8 spółek biotechnologicznych, w tym 3 międzynarodowych, zorganizował 4 laboratoria biotechnologiczne, w tym 3 przemysłowe. Jest ekspertem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Revongen Corporation oraz kierownikiem Konsorcjum Naukowo-Przemysłowego POCh SA Uniwersytet Gdański, a także prezesem zarządu 2 spółek biotechnologicznych.

Profesor Skowron zajmuje się zarówno badaniami podstawowymi w zakresie biologii molekularnej, jak i projektami w zakresie biotechnologii molekularnej, ukierunkowanymi na zastosowania biomedyczne, między innymi: projektowaniem molekuł DNA, białek i procesów enzymatycznych, klonowaniem i inżynierią genetyczną. Do osiągnięć naukowych i aplikacyjnych należy oryginalne opracowanie technologii izolowania DNA w formie mikrokolumn, odkrycie rodziny bifunkcyjnych enzymów przecinających i modyfikujących DNA, chemicznie sterowana zmiana specyficzności substratowej endonukleaz, opracowanie systemu ekspresji ekstremalnie toksycznych dla rekombinantowego gospodarza białek, współudział w opracowaniu trzech technologii powielania kwasów nukleinowych, alternatywnych do *Polymerase Chain Reaction*, opracowanie technologii pozytyw-

TROPIKALNE MRÓWKI NA WYDZIALE BIOLOGII

Mrówki z tropikalnych lasów Ameryki Środkowej i Południowej zamieszkały na Wydziale Biologii UG. Stworzono dla nich specjalne formikarium, gdzie można obserwować codzienne życie tych owadów. W formikarium hodowany jest egzotyczny gatunek mrówek – *Atta cephalotes*, znane także jako mrówki tnące liście, mrówki parasolowate czy mrówki grzybiarki. Ich naturalnym miejscem występowania są lasy tropikalne Ameryki Środkowej i Południowej oraz tropikalne rejony Meksyku, gdzie kolonia zbudowana z milionów osobników o zróżnicowanej budowie morfologicznej tworzy ogromne, sięgające niekiedy kilku metrów sześciennych gniazda.



STACJA MORSKA INSTYTUTU OCEANOLOGII UG UHONOROWANA FLAGĄ RP

W dniu 2 maja br. Stacja Morska Instytutu Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego została uhonorowana flagą Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu zasług za działalność na rzecz dobra narodowego. Flagę wręczył Prezydent RP **Bronisław Komorowski** w Pałacu Prezydenckim.

Wśród wyróżnionych osób i instytucji działających dla wspólnego dobra narodowego były między innymi jednostki wojskowe, organizacje pozarządowe, krajowe i polonijne stowarzyszenia.



nej selekcji klonów, klonowanie i ekspresja ponad 100 genów i ich wariantów kodujących białka o znaczeniu naukowym oraz praktycznym jako narzędzia inżynierii genetycznej, a także w rozwoju nowych technologii medycznych.

■ Laureaci Nagrody im. Samuela Bogumiła Lindego

Profesor Stefan Chwin i **Marie-Luise Scherer** zostali laureatami Nagrody im. Samuela Bogumiła Lindego. Uroczystość wręczenia tego prestiżowego międzynarodowego wyróżnienia odbyła się 28 czerwca br. w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu. Wśród dotychczasowych laureatów nagrody znajdują się: Wisława Szymborska, Günter Grass, Zbigniew Herbert, Andrzej

Stasiuk, Sławomir Mrożek, Herta Müller. Tegoroczna laureatka Marie-Luise Scherer jest niemiecką dziennikarką i reporterką renomowanych niemieckich tygodników „Der Spiegel” i „Die Zeit”. Jej reportaże i miniatury literackie przyciągają mistrzowskim językiem i precyzją psychologicznej obserwacji.

Natomiast Stefan Chwin jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Filologii Polskiej UG, a także wybitnym pisarzem. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na związkach literatury polskiej z kulturą romantyzmu polskiego i niemieckiego. W swojej twórczości Stefan Chwin szuka związków między wyobraźnią a polityką, psychologią, siłą tradycji, pamięcią i przewrotnością historii. Opublikował wiele

prac kulturoznawczych, a od lat 90. – także własnych powieści, które weszły do kanonu literatury polskiej drugiej połowy XX wieku. Swoją fascynację „psychoanalizą miejsca” – badaniem *genius loci* Gdańska jako miasta magicznego – zaprezentował w *Krótkiej historii pewnego żartu* i *Hanemannie*, dziele wyróżnionym wieloma nagrodami polskimi i międzynarodowymi. Napisał też: *Esther*, *Złotego pelikana*, *Dolinę Radości*, *Pannę Ferbelin* oraz dwa tomy dzienników (*Kartki z dziennika* i *Dziennik dla dorosłych*). Za tom *Sambójstwo jako doświadczenie wyobraźni* w 2011 roku otrzymał prestiżową Nagrodę Gdyni. Prace naukowe, eseje i powieści Stefana Chwina zostały przetłumaczone na wiele języków.

UNIwersytet GDAŃSKI WYSOKO W RANKINGACH

W rankingu przygotowanym przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” Uniwersytet Gdański zajął 7. miejsce wśród uniwersytetów i 17. miejsce wśród akademickich szkół polskich (dane z 9 czerwca br.). Pierwsza tegoroczna „trójka” wśród 86 szkół akademickich to największe polskie uczelnie: Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski (wspólne w tym roku 1. miejsce) oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (pozycjonowany na 3. miejscu).

Ranking uczelni akademickich składa się z sześciu grup kryteriów: prestiżu, potencjału naukowego, efektywności naukowej, innowacyjności, warunków studiowania oraz umiędzynarodowienia studiów. Przy czym waga przykładana do kryterium „prestiż” to 24 procent, do potencjału naukowego – 15 procent, do efektywności naukowej – 26 procent, do innowacyjności – 9 procent, do umiędzynarodowienia studiów – 15 procent i do warunków studiowania – 11 procent. Pozostałe rankingi składają się z pięciu grup kryteriów: prestiżu, siły naukowej, innowacyjności, warunków studiowania oraz umiędzynarodowienia studiów (kryteria uwzględniane są w różnych rankingach z różną wagą).

Natomiast w opublikowanej 2 czerwca br. trzeciej edycji naukowego rankingu „Polityki” Uniwersytet Gdański zajął 4. miejsce wśród 21 polskich uniwersytetów i 6. miejsce wśród 86 akademickich szkół wyższych w Polsce. To bardzo wysoka lokata i najwyższe miejsce wśród pomorskich uczelni. Ranking tygodnika „Polityka” jest publikowany w oparciu o obiektywne parametry indeksu Hirscha, które pokazują liczbę ogłoszonych przez uczelnie publikacji naukowych oraz ich cytowania w innych publikacjach. W porównaniu do roku ubiegłego wartość indeksu Hirscha dla UG wzrosła z 98 do 105 punktów. Oznacza to, że prace naukowe badaczy z Uniwersytetu Gdańskiego są znane i cytowane w cenionych czasopismach naukowych.

Rankingi są dostępne na stronach:

www.perspektywy.pl/RSW2015

www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/rankinguczelnia

PRACA DRA KAROLA HORODECKIEGO W „NATURE COMMUNICATIONS”

Doktor Karol Horodecki z Instytutu Informatyki UG oraz Krajowego Centrum Informatyki Kwantowej w Gdańsku opublikował pracę w prestiżowym, ogólnonaukowym czasopiśmie „Nature Communications”. Praca dra Horodeckiego stanowi część badań realizowanych w ramach dwóch grantów naukowych: NCN Maestro (nr umowy: UMO-2011/02/A/ST2/00305) i ERC AdG 7PR Qolaps (nr grantu: 291348).

www.nature.com/ncomms/2015/150423/ncomms7908/full/ncomms7908.html

■ Granty indywidualne Marii Skłodowskiej-Curie

Do 10 września br. można składać wnioski w konkursie na granty indywidualne Marii Skłodowskiej-Curie. Konkurs jest adresowany do doświadczonych naukowców, którzy w dniu zamknięcia konkursu mają więcej niż 4 lata doświadczenia w prowadzeniu badań lub stopień doktora. Są to granty wyjazdowe na okres od 12 do 24 miesięcy do dowolnego kraju w UE lub stowarzyszonego z programem Horyzont 2020 (European Fellowships) albo do kraju trzeciego z obowiązkową roczną fazą reintegracyjną w dowolnym kraju europejskim (Global Fellowships). Wnioski należy składać elektronicznie poprzez Portal uczestnika przez zainteresowanego naukowca w porozumieniu z instytucją przyjmującą. Budżet konkursu wynosi 215 mln euro.

www.ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/h2020/calls/h2020-msca-if-2015.html

■ Stypendia programu START dla badaczy z UG

Czwórka młodych naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego znalazła się w gronie laureatów 23 edycji programu START FNP. Wśród badaczy wyróżnionych w tym programie w 2015 roku znaleźli się: **dr Anna Maria Klimaszewska** – Wydział Prawa i Administracji UG, **dr Dominika Saniewska** – Wydział Oceanografii i Geografii UG, **mgr Lidia Chomicz** – Wydział Chemii UG i **dr Dawid Nidzworski** – Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG-GUMed.

W programie START roczne stypendia otrzymują młodzi uczeni znajdujący się na początku kariery naukowej, posiadający udokumentowane osiągnięcia w swojej dziedzinie badań. W 2015 roku wyróżniono 130 badaczy spośród 1241 kandydatów. Zwycięzcy otrzymują od FNP roczne stypendium w wysokości 28 tys. zł.

Uroczystość wręczenia dyplomów laureatom programu odbyła się 23 maja br. na Zamku Królewskim w Warszawie. Program START jest jednym z dwóch – obok Nagrody FNP – najdłużej realizowanych

programów Fundacji. Jest jednocześnie największym w Polsce programem stypendialnym dla najlepszych młodych naukowców.

www.fnp.org.pl/stypendia-start-2015-wreczone

■ Laureaci programu „Top 500 Innovators” z UG

Troje naukowców związanych z Uniwersytetem Gdańskim znalazło się w gronie laureatów rządowego programu „Top 500 Innovators”. Są to: **mgr Joanna Karczewska-Golec** – Wydział Biologii UG, **dr Piotr Golec** – Instytut Biochemii i Biofizyki PAN (afiliowany przy UG) oraz **mgr Michał Capieryński** – Centrum Transferu Technologii UG.

Uczestnicy „Top 500 Innovators” w 2015 roku wyjadą na 9-tygodniowe programy stażowo-szkoleniowe na Stanford University w USA (dwie grupy) i University of Cambridge w Wielkiej Brytanii (dwie grupy). Zgłoszenia do czwartej, ostatniej edycji konkursu nadeszło 319 kandydatów z uczelni, instytutów badawczych, instytutów Polskiej Akademii Nauk i centrów transferu technologii z całej Polski.

„Top 500 Innovators” to największy rządowy program wspierania innowacyjności w nauce. Do końca 2015 roku planowany jest wyjazd aż 500 polskich naukowców i pracowników centrów transferu technologii na staże i szkolenia zagraniczne do ośrodków naukowych i badawczych z czołówki rankingu szanghajskiego (Academic Ranking of World Universities).

■ Prof. Michał Piotr Mrozowicki członkiem honorowym Cercle Richard Wagner – Lyon

W dniu 26 kwietnia br. **prof. Michał Piotr Mrozowicki**, kierownik Katedry Literatur Romańskich UG, otrzymał tytuł członka honorowego Cercle Richard Wagner – Lyon, przyznany dopiero po raz czwarty w historii.

Profesor Mrozowicki przebywał we Francji na zaproszenie Lyońskiego Koła Wagnerowskiego (Cercle Richard Wagner – Lyon). Kulminacyjnym punktem wizyty

NAGRODA PAU DLA PROFESORA JERZEGO LIMONA

Profesor Jerzy Limon z Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki Wydziału Filologicznego UG został uhonorowany Nagrodą Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich za działania na rzecz odbudowania Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Nagroda PAU, ustanowiona w 1908 roku przez Erazma Jerzmanowskiego, przyznawana w latach 1915–1938, uchodziła za „polskiego Nobla”. Restytuowana w 2009 roku obecnie nadawana jest za działalność naukową i dobroczynną.

Wręczenie nagrody odbyło się 4 maja br. w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu. W uzasadnieniu napisano: *Tegoroczny laureat prof. Jerzy Limon, obejmującymi okres 25 lat działaniami, doprowadził do powstania niezwykłego dzieła – Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, nawiązującego do wielkiej tradycji Gdańska, gdzie już cztery wieki temu, w Szkole Fechtunku, pierwszym publicznym teatrze ówczesnej Rzeczypospolitej, grano sztukę Szekspira. Prof. Limon potrafił zespolić lokalne środowisko, a także wybitnych polskich reżyserów i aktorów do wspólnego działania oraz pozyskać przychylność i wsparcie samorządów Województwa Pomorskiego i miasta Gdańska, czego rezultatem jest najbardziej nowoczesny polski teatr, imponujący zarówno wspaniałą architekturą, jak i ogromnymi możliwościami technicznymi.*

Profesor Jerzy Limon – anglista, teatrolog, literaturoznawca i tłumacz, znany jest przede wszystkim ze swoich działań na rzecz budowy Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku. Powstanie tego teatru, nawiązującego do pierwszego teatru publicznego w Polsce, który istniał w Gdańsku od początku XVII wieku i funkcjonował przez blisko dwa stulecia, było głównym celem założonej w 1990 roku Fundacji Theatrum Gedanense (prof. Jerzy Limon od początku jest jej prezesem). Uroczyste otwarcie siedziby Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego odbyło się 19 września 2014 roku.

Profesor Limon jako naukowiec i wykładowca akademicki jest związany z Uniwersytetem Gdańskim. W ostatnich latach współtworzył nowy kierunek na UG – zarządzanie instytucjami artystycznymi, a obecnie jest kierownikiem Katedry Sztuk Scenicznych na Wydziale Filologicznym UG. W 2006 roku otrzymał Srebrny Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, a także Nagrodę Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza w dziedzinie nauk humanistycznych. Ponadto został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2014 roku – również za działalność na rzecz Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego – otrzymał Order Imperium Brytyjskiego w stopniu oficera.

był wykład wygłoszony przez prof. Mrozowickiego na temat *Le Tour de France du Chevalier Lohengrin*. Na wykładzie obecni byli między innymi: Konsul RP w Lyonie **Piotr Siwicki** i były dziekan Faculté des Langues Université Lumière Lyon 2, germanista, a zarazem miłośnik i znawca opery, redaktor muzycznego czasopisma internetowego „Forumopera.com”, **prof. Fabrice Malkani**. Po wykładzie prof. Mrozowickiemu nadano godność czwartego w historii członka honorowego Cercle Richard Wagner – Lyon. Laudację wygłosił

prezes CRWL **dr Pascal Bouteldja**. Nowo mianowany membre d'honneur CRWL otrzymał od swoich lyońskich przyjaciół trzy wspaniałe prezenty: okazałą statuetkę Ryszarda Wagnera, medal z wizerunkiem kompozytora z miśnieńskiej porcelany i faksymile listu Édouarda Dujardina, dyrektora La Revue Wagnérienne, do wydawcy Léona Vaniera. Odbyła się także promocja książki prof. Mrozowickiego, pierwszego tomu cyklu *Richard Wagner et sa réception en France*, noszącego podtytuł *Le Musicien de l'avenir*.

KRÓTKI PRZEWODNIK PO FINANSACH UCZELNI

CZĘŚĆ 2. DOTACJA STATUTOWA – UTRZYMANIE POTENCJAŁU BADAWCZEGO

WPROWADZENIE

Prowadzenie badań naukowych jest – obok działalności dydaktycznej – podstawowym zadaniem każdej uczelni akademickiej. Poziom badań realizowanych w danej uczelni decyduje o rozwoju karier naukowych jej pracowników, a także o randze uczelni w całym środowisku szkół wyższych i jednostek naukowo-badawczych. Środki finansowe na prowadzenie badań pochodzą z dotacji ministerialnej na naukę, a także z krajowych i międzynarodowych grantów badawczych, będących wyrazem aktywności pracowników uczelni. Pierwsze z tych źródeł, czyli dotacja MNiSW na finansowanie działalności statutowej – utrzymanie potencjału badawczego (DS-UPB), zapewnia danej jednostce naukowej (wydziałowi na uczelni) jedynie podstawowe środki na realizację najważniejszych zaplanowanych badań. W 2015 roku dotacja ta w przeliczeniu na jednego pracownika uczelni wyniosła zaledwie 3511 zł. Prawdziwy rozwój naukowy jednostki nie jest możliwy bez dodatkowego zasilania finansowego, przede wszystkim z grantów i programów badawczych.

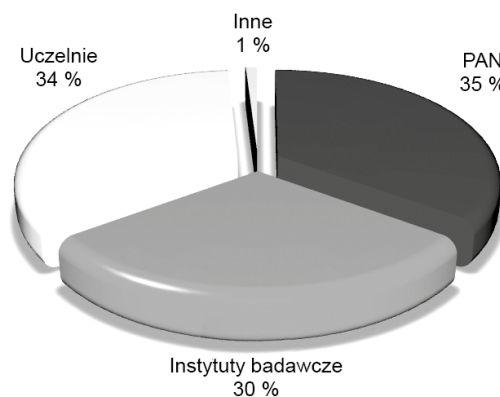
Można by więc zapytać, czy warto skupiać się na dotacji DS-UPB, czyli na czymś, co nie może być ani decydujące, ani przełomowe dla poprawy poziomu badań naukowych na danej uczelni? Owszem, mniejsze znaczenie dotacja ta ma dla jednostek silnych naukowo, jednak dużą wagę przywiązują do niej pozostałe, słabsze naukowo wydziały i uczelnie, dla których stanowi ona gwarancję minimalnych środków niezbędnych do utrzymania aparatury oraz do funkcjonowania pracowników tych jednostek w wymianie myśli naukowej. Przez ostatnie kilka lat konstrukcja

algorytmu dotacji, zawierająca wysoką stałą przeniesienia (równą 0,77 w 2014 roku), zapewniła też wszystkim dużą stabilność finansowania w kolejnych latach. W bieżącym roku algorytm ten został zmieniony w taki sposób, aby o wielkości środków finansowych danej jednostki nie decydowała jej pozycja w przeszłości. Poniżej algorytm ten został krótko scharakteryzowany, z uwzględnieniem wszystkich celów, których finansowaniu służyć powinna dotacja statutowa.

WIELKOŚĆ ŚRODKÓW FINANSOWYCH DO PODZIAŁU

O wysokości środków finansowych przeznaczonych na działalność statutową w danym roku dla wszystkich uczelni w Polsce decydują:

- ogólna wysokość określonych w budżecie państwa środków na finansowanie działalności statutowej jednostek naukowych,
- (arbitralny) sposób podziału tych środków pomiędzy uprawnione rodzaje jednostek: instytuty PAN, instytuty badawcze, uczelnie oraz inne jednostki.



Wykres 1. Podział dotacji podstawowej pomiędzy rodzaje jednostek naukowych w 2015 r.

Kategoria jednostki	Maksymalny roczny spadek dotacji	Maksymalny roczny wzrost dotacji
A+	0%	100%
A	15%	75%
B	20%	50%
C	nie stosuje się	nie stosuje się

Tabela 1. Progi dopuszczalnego maksymalnego wzrostu i spadku dotacji z roku na rok w zależności od kategorii naukowej jednostki

W roku 2015 rozdzielone zostały środki w łącznej wysokości 1 728 027 890 zł, w których uczelnie uczestniczyły w 34 procentach (por. wykres 1.).

Na dotację statutową składają się:

- dotacja na utrzymanie potencjału badawczego,
- dotacja na utrzymanie specjalnego urządzenia badawczego (SPUB),
- dotacja na zadania służące rozwojowi młodych naukowców (do 35 lat) oraz utrzymanie naukowych baz danych.

Na Uniwersytecie Gdańskim, podobnie jak na wielu innych uczelniach, najważniejszą z wymienionych trzech pozycji, pochłaniającą ponad trzy czwarte środków dotacji statutowej, stanowi dotacja na utrzymanie potencjału badawczego. Łącznie wszystkie wydziały naszej uczelni otrzymały w 2015 roku dotację na utrzymanie potencjału badawczego w wysokości 11,1 mln zł, czyli o 9 procent niższą niż w 2014 roku oraz o 26 procent niższą niż w 2013 roku.

CO KSZTAŁTUJE WIELKOŚĆ DOTACJI NA UTRZYMANIE POTENCJAŁU BADAWCZEGO?

Do roku 2014 o wielkości środków przyznawanych na dany rok jednostce naukowej decydowała w największym stopniu stała przeniesienia ogłaszana corocznie przez MNiSW. Stała ta była wielkością z przedziału (0,6–0,9), co oznaczało, że każda uprawniona do otrzymania dotacji jednostka miała zagwarantowane środki przynajmniej w wysokości od 60 do 90 procent dotacji z roku poprzedniego. Kategoria naukowa jednostki (przyznawana przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych na cztery lata) determinowała wielkość tej dotacji jedynie w 10–15 procentach. W praktyce oznaczało to niejednokrotnie, że jednostka, uzyskując wyższą kategorię na-

ukową, otrzymywała w kolejnym roku niższą dotację. W nowym algorytmie obowiązującym od 2015 roku usunięto stałą przeniesienia, nadając jednocześnie większe znaczenie kategoriom naukowym jednostek. Przypomnijmy, że na naszej uczelni sześć wydziałów posiada kategorię A, pięć wydziałów kategorię B, natomiast żaden wydział nie ma aktualnie najwyższej kategorii A+ ani też słabej kategorii C.

W algorytmie ministerialnym, służącym do określenia wielkości dotacji dla danej jednostki naukowej (wydziału), bierze się pod uwagę:

- liczbę osób zatrudnionych w danej jednostce naukowej przy prowadzeniu badań naukowych lub prac rozwojowych w określonej dziedzinie naukowej;
- współczynnik kosztochłonności badań dla danej dziedziny naukowej (np. dla nauk biologicznych – 3, dla nauk humanistycznych – 1,5, a dla ekonomicznych – 1);
- współczynnik odzwierciedlający kategorię naukową danej jednostki, równy 1,5 dla kategorii A+ oraz 1 dla kategorii A, zaś tylko 0,7 dla kategorii B i 0,4 dla kategorii C.

Funkcję stabilizującą wielkość otrzymywanych środków w kolejnych latach, przy nieobecności w algorytmie stałej przeniesienia, pełnią ustalone przez MNiSW progi maksymalnego dopuszczalnego wzrostu lub spadku dotacji z roku na rok. Progi te zależą od kategorii naukowej jednostki (por. tabela 1.). Wystąpienie większych zmian w dotacji w stosunku do roku poprzedniego może mieć miejsce jedynie w przypadku zmian w poziomie zatrudnienia w danej jednostce.

Wniosek: Jednostki posiadające kategorię A+ mają zapewnioną w kolejnym roku wielkość dotacji nie mniejszą od dotacji z roku poprzedniego. Im niższa kategoria naukowa danej jednost-

ki, tym większe dopuszczalne zmniejszenie w kolejnym roku wielkości dotacji, a jednocześnie mniejsze dopuszczalne zwiększenie dotacji.

W bieżącym roku kilka wydziałów na Uniwersytecie Gdańskim otrzymało wyższą dotację, między innymi Wydział Filologiczny i Wydział Nauk Społecznych, a kilka niższą, między innymi Wydział Chemii oraz Wydział Oceanografii i Geografii. Dysponowanie środkami z dotacji statutowej powinno odbywać się na wydziałach zgodnie z obowiązującymi na nich regulaminami, a na całej uczelni kwestie te reguluje **Zarządzenie Rektora Uniwersytetu Gdańskiego nr 47/R/15 z dnia 21 maja 2015 roku w sprawie gospodarowania środkami budżetowymi na działalność statutową wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego**.

SPECJALNE URZĄDZENIA BADAWCZE (SPUB)

O dotację na utrzymanie specjalnych urządzeń badawczych ubiegają się głównie, chociaż nie wyłącznie, jednostki badawcze reprezentujące nauki ścisłe i przyrodnicze. Środki z tej dotacji mogą być bowiem przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem specjalnego urządzenia badawczego w gotowości do prowadzenia badań lub prac rozwojowych albo ze świadczeniem usług związanych z prowadzeniem tych badań lub prac. O dotację tę mogą wystąpić jednostki naukowe posiadające kategorię nie niższą niż B, a w zakresie środków na infrastrukturę informatyczną środki mogą być przyznane uczelni jako całości. Dotacja ta jest szczególnie ważna dla tych jednostek (wydziałów), które wykorzystują kosztowne w eksploatacji urządzenia badawcze, na przykład statek badawczy (Wydział Oceanografii i Geografii).

MŁODZI NAUKOWCY

W dotacji ministerialnej na naukę wyodrębniona jest część ogólnej kwoty przeznaczona na realizację badań przez młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich. Każdy z wydziałów UG otrzymuje co roku decyzję w tej sprawie wraz z podaną wielkością dotacji. Na poszczególnych wydziałach naszej uczelni wartość tej dotacji w 2015 roku wynosi od 68 430 zł do 463 600 zł. Środki te, zgodnie z ustawą o za-

sadach finansowania nauki, są rozdzielane na poszczególnych wydziałach w drodze konkursu.

O wielkości dotacji dla danej jednostki naukowej decydują przede wszystkim: kategoria jednostki naukowej, liczba stopni doktora i doktora habilitowanego nadanych w jednostce w ostatnich dwóch latach, liczba uczestników studiów doktoranckich oraz młodych naukowców posiadających otwarty przewód doktorski, współczynnik kosztochłonności badań.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

Dotację statutową, mimo że odgrywa ona ważną rolę w działalności poszczególnych jednostek uczelni, trzeba widzieć w szerszym kontekście finansowania badań oraz innych zadań szkoły wyższej. Dotacja ta stanowi na ogół niewielką część środków pozyskiwanych na realizację badań ze wszystkich źródeł, w tym z krajowych (NCN, NCBiR) oraz zagranicznych. Łączne przychody z działalności badawczej na Uniwersytecie Gdańskim w przeliczeniu na jednego nauczyciela akademickiego wyniosły ponad 33 tysiące zł w 2014 roku. Są to przede wszystkim środki finansowe uzyskane z grantów krajowych i międzynarodowych. Dzięki aktywności indywidualnej naszych pracowników oraz zespołów badawczych jesteśmy w czołówce polskich uczelni, jeśli chodzi o wartość pozyskanych grantów, a także w ścisłej czołówce uniwersytetów w naukowym rankingu („Polityki”) opartym na indeksie Hirscha. Ale są również lepsi od nas, którzy osiągają przychody z działalności naukowej przypadające na jednego nauczyciela akademickiego przekraczające 100 tysięcy zł (Uniwersytet Warszawski) lub 50 tysięcy zł (Uniwersytet Jagielloński).

W odniesieniu zaś do tak zwanej dotacji podstawowej, której poświęcona była pierwsza część niniejszego przewodnika, uniwersytet nasz wypracował sobie dobrą pozycję, mimo zmian w obowiązującym algorytmie. W 2015 roku kwota dotacji podstawowej, równa 216,3 mln zł, była niższa zaledwie o 0,1 procenta w stosunku do roku poprzedniego. Korzystniejszą dynamikę zmian odnotowało jedynie 5 uniwersytetów wśród 19 największych w Polsce.

MIROSLAW SZREDER



NIECH WAM WYJDZIE NA ZDROWIE!

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie. Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, Kto cię stracił – pisał znany polski poeta i w tym jednym zdaniu ujął całą prawdę o zdrowiu. Gdy je mamy – to zwykle bagatelizujemy. Zaczynamy je doceniać dopiero wtedy, kiedy je utracimy

Zjemy w czasach, które cechuje duża dynamika zmian. Nie dotyczą one jedynie polityki, ekonomii i gospodarki, ale mają także charakter społeczny i kulturowy. Szybki styl życia nastawiony na konsumpcję i rywalizację nie wszystkim służy i odbija się mocno na naszym zdrowiu fizycznym i psychicznym. A to oznacza wyzwanie dla specjalistów zajmujących się ochroną i promocją zdrowia. Pojawia się zatem pytanie – jak dokonać zmian w ludzkiej świadomości, tak aby utrzymać człowieka w zdrowiu przez długie lata? Żeby móc na nie odpowiedzieć, trzeba wiedzieć, czym właściwie jest zdrowie. Przede wszystkim temat ten dotyczy każdego, niezależnie od wieku, kondycji fizycznej i psychicznej czy szerokości geograficznej. Powszechnie pokutuje opinia, że zdrowie to brak choroby, jednak w rzeczywistości jego definicja jest znacznie szersza. Uznaje się, że jest to stan pełnego – zarówno fizycznego, jak i psychicznego – dobrostanu, czyli dobrego samopoczucia. Specjaliści od promocji zdrowia przekonują, że nie warto czekać, aż się rozchorujemy, żeby zacząć o siebie dbać. W trakcie choroby na pewne działania jest już często za późno, dlatego lepiej zapobiegać niż leczyć. Ważne jest, żebyśmy postrzegali zdrowie jako zasób, o który należy dbać i który należy wzmacniać poprzez dietę, aktywność fizyczną, a także poprzez dbałość o nasz rozwój intelektualny i duchowy.

Docenienie roli psychiki w dążeniu do dobrej kondycji zdrowotnej dało pole do popisu bardzo obszernej dziedzinie znanej jako psychologia zdrowia, która w dużym uproszczeniu zajmuje się badaniem wpływu zjawisk psychicznych na ogólny stan zdrowia, a także odwrotnie, wpływem stanu zdrowia fizycznego na psychikę. Skupia się ona na zasobach człowieka (między innymi na jego możliwościach rozwojowych, emocjonalnych, poczuciu kontroli oraz własnej skuteczności), a także na wpływie otoczenia na nasz stan zdrowia. Wykorzystując różne metody – wśród których szczególną rolę odgrywa psychoedukacja – próbuje się pozytywnie wpłynąć na zachowania prozdrowotne jednostki, a także w szerszym kontekście – zmienić politykę oraz poprawić system opieki zdrowotnej. Aby zmiany na tak dużą skalę były możliwe, obecnie prowadzone są liczne interdyscyplinarne badania, obejmujące wiele dziedzin życia człowieka.

PROBLEM SIĘ ROZRASTA

W ostatnich latach lawinowo rośnie liczba osób otyłych. Ostatnie badanie TNS OBOP z sierpnia 2008 roku wskazuje, że 46 procent społeczeństwa cierpi na nadwagę lub otyłość. Według Światowej Organizacji Zdrowia choroba ta jest obecnie najgroźniejszą, a brak leczenia prowadzi do rozwoju chorób układu krążenia, cukrzycy typu drugiego, zespołu metabolicznego,

zaburzeń hormonalnych, zwiększa ryzyko zachorowań na niektóre rodzaje nowotworów, a także jest przyczyną problemów ze snem oraz problemów psychospołecznych. W obliczu tych danych szczególnie niepokojący jest fakt, że problem nadmiernej wagi ciała dotyka coraz więcej dzieci. Otyłość obniża jakość ich życia i wpływa na jego długość. Dodatkowo, badania potwierdzają, że dzieci borykające się z problemem nadwagi częściej wyrastają na otyłych dorosłych. Skala problemu sprawia, że skuteczna walka z tą chorobą stała się jednym z zadań psychologów zdrowia.

Przyczyny epidemii otyłości są bardzo złożone. Na jej rozwój wpływ ma wiele czynników. Generalnie społeczeństwo rozwija się i bogaci, wielu z nas nawet krótkie dystanse pokonuje samochodem, prowadzi siedząco-leżący tryb życia i zajada się wysokoprzetworzoną żywnością. Z drugiej strony mamy osoby ubogie, wśród których, co jest zaskakujące, także rośnie liczba osób otyłych. Poprzez ograniczenie środków finansowych mają one zwykle ograniczony dostęp do odpowiedniej żywności czy obiektów sportowych i klubów fitness. Borykają się też z problemami innej natury i prawidłowe odżywianie schodzi w ich życiu na dalszy plan. Pojawia się jednak pytanie – kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy? Czy powinniśmy obarczać winą jedynie jednostki?

BŁĘDNE KOŁO

Powszechnie słyzy się, że to, w jaki sposób dbamy o nasze zdrowie, jest tylko i wyłącznie naszą sprawą. Nikogo nie powinno obchodzić ile, co i jak jemy, czy ćwiczymy, robimy badania okresowe albo czy wypalamy dziennie paczkę papierosów. Jak to się ma do rzeczywistości? Te „nasze sprawy” mogą nas sporo kosztować. Dane ze Stanów Zjednoczonych pokazują, że w porównaniu z osobami o prawidłowej masie ciała roczne wydatki na opiekę zdrowotną osób otyłych są o około 40 procent większe. Do tego dochodzą częste urlopy zdrowotne, niższe zarobki i większe wydatki na utrzymanie. Rzadko mówi się też o kosztach społecznych, na przykład o dyskryminacji w szkole i pracy oraz gorszym samopoczuciu psychicznym. Wciąż jednak uważamy, że zdrowie to nasza prywatna sprawa. Do momentu aż się rozchorujemy. Wtedy okazuje się, że być może stoi za tym ktoś inny. Biorąc pod uwagę rosnące w siłę koncerny żywieniowe, sieci fast foodów, pojawiają się opinie sugerujące, że może

jednak jesteśmy zależni od pewnych działań zewnętrznych.

Niestety najwyraźniej ciężko jest się pogodzić z faktem, że nasze zdrowie to głównie nasza odpowiedzialność. Przytoczmy kilka faktów: współczesny człowiek zjada ogromne ilości cukru. Na początku XX wieku jego spożycie wynosiło mniej niż 5 kg rocznie na osobę, dziś przeciętny Europejczyk zjada od 40 do 60 kg (przy czym dawka 15–20 g dziennie jest dla człowieka toksyczna)! Czy rzeczywiście winni są producenci, którzy dodają do różnych produktów gigantyczne porcje cukru (i nie tylko)? Nie można zupełnie oczyścić z zarzutów koncernów żywieniowych. Przetwarzają żywność, często pozbawiając ją ważnych składników odżywczych, atakują nas reklamami, po których cieknie nam ślinka (na szczególną krytykę zasługują reklamy kierowane do najmłodszych), wytwarzane przez nie jedzenie jest tanie i łatwe w przyrządzeniu, a w dodatku dzięki dodatkom bywa smaczne. Do tego zdrowe jedzenie jest dużo droższe, a przygotowanie go – bardziej czasochłonne. Ostatnie zdanie to już typowa wymówka, która prowadzi donikąd. No tak, nikt nas jednak bezpośrednio nie zmusza i nie wpycha nam na siłę słodyczy i fast foodów do ust. To nie my wprowadzamy do sklepów takie, a nie inne produkty, jednak to my, będąc w sklepie, decydujemy, co znajdzie się w naszym koszyku.

Przy podejmowaniu świadomych decyzji dużą rolę odgrywa wiedza o zagrożeniach i ryzyku płynącym z jedzenia wysokoprzetworzonej żywności, a także wielu innych szkodliwych zachowań. Żeby odnaleźć „lekarstwo”, trzeba zmienić swoje nawyki, zacząć od lepszego poznania siebie i możliwości swojego organizmu, a także procesów wpływających na nasze decyzje.

Kiedy już wiemy, jakie zagrożenia na nas czekają i jesteśmy pewni, że mamy na to wpływ – możemy zacząć działać. Program ograniczenia epidemii otyłości obejmuje dwie strategie. Pierwszą z nich jest promowanie zdrowego żywienia: należy jeść mniej cukrów i tłuszczów, a więcej warzyw i owoców. Druga polega na zwiększeniu poziomu aktywności fizycznej. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca dorosłym, aby ćwiczyli co najmniej 30 minut dziennie, co pozwala skutecznie zapobiegać chorobom, takim jak: rak, miażdżyca, choroby krążenia, cukrzyca typu drugiego, otyłość czy bóle pleców. Obydwie strategie odnoszą się



nie tylko do jednostek, lecz także do samorządów, organizacji publicznych, mediów oraz pracodawców, którzy w różnorodny sposób mogą promować zdrowy tryb życia.

OD JUTRA ZACZYNAM...

To najczęściej słyszane zdanie wśród osób, które próbują zgubić zbędne kilogramy. Konkurs na najpopularniejsze „jutro” wygrywa co roku 1 stycznia. Wysokie miejsce w rankingu zajmuje też każdy kolejny poniedziałek. Jakaż to silna moc sprawia, że wierzymy, że w ten oto poniedziałek, w to kolejne „jutro” zaczniemy biegać, ćwiczyć, przejdziemy na dietę i odmienimy swoje dotychczasowe życie. Najczęściej okazuje się, że ten wyjątkowy dzień nie różni się wcale od poprzedniego i żadne postanowienie nie zostało wprowadzone w życie. Dlatego jedną z metod stosowanych przez psychologów zdrowia jest *action planning* (dokładne zaplanowanie zadania). Z badań wynika, że już samo wyjaśnienie, kiedy, jak i z kim wprowadzisz w życie swoje plany, zwiększa szansę na sukces. Przychodzi piątek i okazuje się, że skończyła nam się motywacja albo nasz plan nie zakładał wizyty babci czy cioci, która właśnie proponuje nam upieczone specjalnie dla nas ulubione ciasto. Planując nasze zadanie, powinniśmy uwzględnić sytuacje wyjątkowe, nieprzewidziane zwroty akcji, spadek motywacji i wiele innych. Żeby zabezpieczyć sukces naszego zadania, powinniśmy poświęcić nieco czasu i przewidzieć jak najwięcej takich sytuacji, aby ustalić plan awaryjny. Nowe motto: nie dać się zaskoczyć! Te i wiele innych technik psychologowie zdrowia testują, by pomóc nam zamienić nasze myśli i intencje w działania.

Wzięcie osobistej odpowiedzialności za swoje zdrowie – nieprzerzucanie jej wyłącznie na lekarza, producentów żywności czy innych, a za to prowadzenie bardziej pozytywnego i zdrowego trybu życia pozwoli nam lepiej sprostać wymogom życia codziennego. Nie odnosi się to wyłącznie do dbania o odpowiednią dietę i aktywność fizyczną, ale również o zdrowie psychiczne – o dobre samopoczucie, poczucie własnej wartości, samospełnienie, uodpornienie się na stres, utrzymywanie poprawnych relacji międzyludzkich i wiele innych. Niech ten tekst wyjdzie wam na zdrowie!

* * *

Tekst został zainspirowany X Ogólnopolską Konferencją Psychologii Zdrowia zatytułowaną „Z psychologią po zdrowie. Profilaktyka i promocja zdrowia – mit czy rzeczywistość?” zorganizowaną przez Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego, Sekcję Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego oraz Zakład Psychologii Zdrowia Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Konferencja odbyła się w dniach 15–17 maja br. na Uniwersytecie Gdańskim. Na Wydziale Nauk Społecznych spotkali się specjaliści psychologii zdrowia, między innymi: **prof. Aleksandra Łuszczynska, prof. Ralf Schwärzer, prof. Krzysztof Preis, prof. Geir Arild Espnes, prof. Omer Van den Bergh, prof. Jędrzej Antosiewicz, prof. Mariusz Lipowski, prof. Maria Pačhal-ska** oraz wielu innych.

www.psychologiazdrowia.ug.edu.pl

MONIKA LEWANDOWSKA-SKRZEK

SYSTEM INFORMACJI O NAUCE

25 maja 2015 roku weszła w życie znowelizowana ustawa o zasadach finansowania nauki. Zgodnie z art. 4c tej ustawy Zintegrowany System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym POL-on zostanie rozszerzony o tak zwany System Informacji o Nauce (w skrócie SIN).

Do tej pory system POL-on zawierał dane o szkolnictwie wyższym dotyczące prowadzonych kierunków studiów i uprawnień do nadawania stopni naukowych, a także wykazy jednostek naukowych, rejestr uczelni publicznych oraz szereg innych podstawowych informacji o uczelniach i jednostkach naukowych. Nowelizacja rozszerza zakres danych obligatoryjnych o informacje na temat działalności badawczo-rozwojowej jednostek i jej efektów. Oznacza to, że w systemie pojawią się dane dotyczące publikacji w czasopismach naukowych, monografiach i rozdziałach w monografiach, a także dane dotyczące uzyskanych patentów, wdrożeń i innych praw ochronnych, krajowych i międzynarodowych projektów naukowych, laboratoriów badawczych, bibliotek naukowych, zorganizowanych konferencji oraz wydawanych przez daną jednostkę czasopism naukowych. Zakres tych danych, poziom ich szczegółowości oraz terminy aktualizacji zostaną określone w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie Systemu Informacji o Nauce, którego projekt jest już zamieszczony na stronach BIP-u. Dostęp do większości danych zgromadzonych w SIN ma być otwarty i powszechny.

Utworzony SIN ma być narzędziem do gromadzenia danych koniecznych do przyszłej parametryzacji jednostek naukowych. Zakres informacji był konsultowany z Komitetami Ewaluacji Jednostek Naukowych. Dzięki tak skonstruowanemu systemowi możliwe będzie szybkie przetransponowanie danych koniecznych do kategoryzacji. O rzetelność informacji i ich systematyczne wprowadzanie muszą zadbać same jednostki naukowe. Przyznawane przez MNiSW środki na naukę będą rozdzielane na podstawie algorytmów opartych właśnie o dane liczbowe uwzględniające między innymi poziom naukowy prac prowadzonych w danej jednostce i ich znaczenie dla rozwoju nauki. Coraz większą rolę będzie odgrywać użyteczność uzyskanych wyników, w tym ich znaczenie dla rozwoju innowacyjności gospodarki.

Do ewaluacji jednostek naukowych potrzebne są transparentne kryteria oceny oraz zestaw danych. System Informacji o Nauce ma być właśnie takim „dostawcą” danych. To od nas samych, zarówno od naukowców, jak i pracowników administracji zależy, w jakim stopniu ten zestaw zostanie uzupełniony.

KATARZYNA ŚWIERK

KIEROWNIK DZIAŁU NAUKI I WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

SYMPOZJUM NAUKOWE

„POLSKIE DZIEDZICTWO EDUKACYJNE OD XVI DO XX WIEKU – CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA”

ZORGANIZOWANE Z OKAZJI JUBILEUSZU 80. URODZIN PROFESORA LECHA MOKRZECKIEGO

Profesor **Lech Mokrzecki**, doktor honoris causa Uniwersytetu w Linköping, jeden z najwybitniejszych historyków oświaty w Polsce, urodził się 5 kwietnia 1935 roku w Warszawie. Naukę na poziomie szkoły podstawowej rozpoczął w Wilnie, a następnie uczęszczał do I Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1951 roku uzyskał maturę. W roku 1954 obronił magisterium z historii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, a w 1964 roku po ukończeniu Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie uzyskał tytuł magistra sztuki w klasie wiolonczeli. W latach 1959–1967 był wiolonczelistą w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej oraz jej konsultantem do spraw naukowych i literackich (1967–1970). W 1966 roku podjął pracę na stanowisku asystenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku w Katedrze Historii Oświaty i Wychowania, zdobywając kolejne stopnie awansu zawodowego. Pracując nieprzerwanie na Uniwersytecie Gdańskim, stopień doktora uzyskał w 1967 roku, doktora habilitowanego w 1975 roku, profesora nadzwyczajnego w 1986 roku, a profesora zwyczajnego w 1993 roku. Uhonorowaniem pracy naukowej Jubilata było uzyskanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Linköping za niezwykle bogaty dorobek naukowy oraz za szczególne zasługi w dziedzinie współpracy organizacyjnej i naukowej z tamtejszym Instytutem Pedagogiki i Psychologii. Profesor Lech Mokrzecki na gdańskiej uczelni pełnił także funkcje administracyjne. W latach 1978–1981 był wicedyrektorem, a w latach 1981–1991 przez trzy kadencje dyrektorem Instytutu Pedagogiki. W latach 1985–1987 sprawował też funkcję prorektora ds. studenckich UG.

Od 1972 roku utrzymywał ścisłą współpracę z Akademią Muzyczną w Gdańsku. Współpracował również z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Słupsku, Gdańską Wyższą Szkołą Humanistyczną oraz Ateneum Szkołą Wyższą w Gdańsku. Ponadto był członkiem Senatu UG i komisji senackich, Rady Naukowej Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN oraz Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej PAN. Przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu Teorii Muzyki Akademii Muzycznej w Gdańsku, a także był członkiem wielu międzynarodowych organizacji naukowych. Do dziś zasiada w radach redakcyjnych lub redakcjach takich periodyków naukowych, jak: „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, „Biuletyn Historii Wychowania” czy „Rocznik Gdański”.

W roku 1995 prof. Mokrzecki był promotorem doktoratu honorowego (honoris causa) **prof. Svena Erlander**a z Uniwersytetu w Linköping.

Efektom pracy naukowo-dydaktycznej prof. Lecha Mokrzeckiego jest wypromowanie 12 doktorów i ponad 300 magistrów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Łączny dorobek naukowy prof. Mokrzeckiego to 500 publikacji, w tym 13 książek autorstwa i współautorstwa Jubilata oraz 3 pod jego redakcją naukową. Prace te ogniskują się w kilku nurtach badawczych i związane są przede wszystkim z dziejami staropolskiej nauki, oświaty i wychowania, a zwłaszcza świadomości historycznej społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej, przy czym szczególne miejsce zajmuje tu dorobek poświęcony Gdańskowi i dawnym Prusom Królewskim.

20 czerwca br. o godz. 11.00 na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego rozpoczęło się niecodzienne wydarzenie, a mianowicie Sympozjum Naukowe zorganizowane z okazji jubileuszu 80. urodzin **prof. Lecha Mokrzeckiego**. Uroczystość uświetnili swoją obecnością rektor Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Bernard Lammek** i prorektor ds. studenckich UG, **prof. Józef Arno Włodarski**. Wzięli w niej udział także rektorzy szkół wyższych, w których w ostatnim dziesięcioleciu zatrudniony był Jubilat: **prof. Zbigniew Machaliński** – rektor Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, **prof. Waldemar Tłokiński** – rektor Ateneum Szkoły Wyższej w Gdańsku, **dr Wiesław Wika** – rektor Pomorskiej Szkoły

Wyższej w Starogardzie Gdańskim. Obecni byli również przedstawiciele kierownictwa Akademii Muzycznej w Gdańsku, na czele z **prof. Elżbietą Rosińską** – dziekan Wydziału Instrumentalnego. Ponadto aulę Wydziału Nauk Społecznych UG licznie wypełnili goście z całego kraju – profesorowie, pracownicy naukowci, rodzina i znajomi Jubilata.

W imieniu organizatorów – pracowników Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki prof. Lecha Mokrzeckiego oraz gości przywitał kierownik Zakładu HNOiW – **prof. Romuald Grzybowski**, który moderował też przebieg całego spotkania. Następnie głos zabrał rektor UG, prof. Bernard Lammek, który w krótkim wystąpieniu przypomniał zasługi Jubilata dla Uniwersytetu

Gdańskiego i nauki gdańskiej, a następnie wręczył prof. Mokrzeckiemu medal „Za zasługi dla Uniwersytetu Gdańskiego”. W dalszej kolejności głos zabrali wspomniani rektorzy i przedstawiciele szkół wyższych, prodziekan WNS UG ds. nauki i studiów niestacjonarnych – **prof. Bogdan Chrzanowski** oraz zastępca dyrektora Instytutu Pedagogiki ds. nauki – **prof. Maria Szczepska-Pustkowska**, która w ciepłych słowach wspominała czas studiów w Instytucie Pedagogiki i objazdy naukowe pod kierownictwem prof. Mokrzeckiego. Życzenia Jubilatowi złożył również **prof. Wiesław Jamrożak** – prezes Towarzystwa Historii Edukacji, a zarazem recenzent dedykowanej Jubilatowi książki pamiątkowej.

Laudację na cześć prof. Mokrzeckiego wygłosił **prof. Krzysztof Jakubiak** (UG). Następnie kierownik Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Wychowania UG, prof. Romuald Grzybowski, razem z pracownikami Zakładu uroczystie wręczył Jubilatowi specjalnie przygotowaną na tę okazję książkę jubileuszową, zatytułowaną *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji jubileuszu 80. urodzin* (pod redakcją R. Grzybowskiego, K. Jakubia-ka, M. Brodnickiego i T. Maliszewskiego, Toruń 2015). Publikacja ta składa się zarówno z artykułów o tematyce historycznej i edukacyjnej, jak i z części poświęconej osobie Jubilata.

Po uroczystym wręczeniu książki rozpoczęła się część naukowa sympozjum, w trakcie której wystąpiło czterech prelegentów. **Profesor Kazimierz Maliszewski** z UMK w Toruniu wygłosił referat zatytułowany *W kręgu staropolskich wyobrażeń o świecie*, natomiast **dr Mariusz Brodnicki** z UG przedstawił wyniki swoich badań na temat *Kultury*

intelektualnej Gdańska w „Athenae Gedanenses” Efraima Praetoriusa z 1713. Dwaj pozostali prelegenci, **prof. Janusz Rulka** z Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy oraz **dr Tomasz Maliszewski** z Akademii Pomorskiej w Słupsku, w swoich wystąpieniach skupili się przede wszystkim na osobie Jubilata. Pierwszy z nich przedstawił niezwykle interesujące refleksje, zatytułowane *Profesor Lech Mokrzecki: student – syn (wnuk) – przyjaciel. Wspomnienia z młodości i lat następnych*, natomiast drugi – referat na temat: *Lech Mokrzecki – dekada z życia Profesora (2006–2015). Rozmów z Mistrzem ciąg dalszy*. Po zakończeniu tej części uroczystości głos zabrał Jubilat, który w swoim wystąpieniu poruszył między innymi kwestię rozwoju nauki gdańskiej w czasach staropolskich.

Następnie – po krótkiej przerwie – rozpoczęła się część artystyczna sympozjum, na którą złożyły się występy: zespołu Zagan Acoustic (w składzie: **Paweł Zagończyk** – akordeon, **Andrzej Wojciechowski** – klarnet, **Jarosław Stokowski** – kontrabas), **Andrzeja Kołakowskiego** z repertuarem zatytułowanym „Oskarżeni o wierność”, a także Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego pod dyrekcją **prof. Marcina Tomczaka**. Fakt zaproszenia muzyków na uroczystość jubileuszową prof. Mokrzeckiego nie był przypadkowy, gdyż Jubilat przez kilkadziesiąt lat związany był zarówno z Uniwersytetem Gdańskim, jak i z Akademią Muzyczną w Gdańsku i łączył pasję naukową z talentem muzycznym.

Po zakończeniu oficjalnej części sympozjum zaproszeni goście wzięli udział w uroczystym obiedzie.

PAWEŁ ŚPICA
ZAKŁAD HISTORII NAUKI, OŚWIATY I WYCHOWANIA
INSTYTUTU PEDAGOGIKI UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO



FOT. BOGUMIL MĄSKIEWICZ



FOT. BOGUMIL MĄSKIEWICZ



PODWÓJNY JUBILEUSZ

PROFESOR MARCELINY GRABSKIEJ

23 maja 2015 roku w auli Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego świętowano, zgodnie z dobrą tradycją akademicką, zaszczytny jubileusz 50-lecia pracy dydaktycznej i 40-lecia pracy naukowej prof. Marceliny Grabskiej, językoznawcy i glottodydaktyka, nauczyciela, wieloletniego dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej (1999–2005) i Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej (2008–2013), a także kierownika Zakładu Dydaktyki Języka Rosyjskiego, a następnie Katedry Pragmatyki Komunikacji i Akwizycji Języka (1993–2013). Podczas uroczystości dostojnej Jubilatce została wręczona specjalnie wydana z tej okazji księga pamiątkowa, będąca darem od przyjaciół, współpracowników i uczniów. Uroczystościom jubileuszowym towarzyszyła wystawa prac naukowych prof. Marceliny Grabskiej i jej uczennic *E fructu arbor cognoscitur*, prezentująca najważniejsze dokonania naukowe. Uczennice Jubilatki opublikowały jak dotąd 20 książek i ponad 200 artykułów naukowych

Zaproszenie na uroczystość jubileuszu przyjął między innymi prorektor ds. studenckich UG **prof. Józef Arno Włodarski**, który dokonał ceremonii otwarcia i w imieniu rektora UG **prof. Bernarda Lamka** uhonorował dostojną Jubilatkę Medalem Uniwersytetu Gdańskiego – *Doctrinae Sapientiae Honestati*, przyznawanym za osiągnięcia naukowe, mądrość i szlachetność. W uroczystości wziął również udział dziekan senior Wydziału Filologiczno-Historycznego UG **prof. Marian Szczodrowski**, który wygłosił laudację na cześć **prof. Marceliny Grabskiej** w języku łacińskim, a także przedstawił najważniejsze dokonania naukowe, dydaktyczne i organizacyjne Jubilatki.

Spotkanie uświetnili swoją obecnością licznie przybyli goście z krajowych, a także zagranicznych ośrodków akademickich i instytucji kulturalnych oraz naukowych, między innymi: **prof. Andrzej Sitarski** – dyrektor Instytutu Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, **prof. Grzegorz Ojcewicz** z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,

doc. dr Natalia Lichina – dziekan Wydziału Filologii i Dziennikarstwa Bałtyckiego Federalnego Uniwersytetu im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie, **mecenas Mirosława Brzezińska** – prezes Kościerskiej Fundacji Nauki i Kultury, **Anna Firlej** – prezes Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód. Pani prezes Firlej odznaczyła prof. Grabską medalem „Mickiewicz – Puszkina” przyznawanym przez Stowarzyszenie za wieloletnią i owocną współpracę. Na uroczystości obecni byli również profesorowie z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego – z Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki, Instytutu Skandynawistyki i Lingwistyki Stosowanej, Katedry Sławistyki, z Wydziału Nauk Społecznych UG – z Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, z Rektoratu UG, współpracownicy z Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej, rodzina Jubilatki, znajomi, nauczyciele rusycyści z trójmiejskich szkół, a także doktoranci. Zaproszeni goście, którzy z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć osobiście w spotkaniu, nadesłali życzenia i gratulacje.

Uczynili tak między innymi: **prof. Dorota Dziewanowska** z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, **dr hab. Roman Gawarkiewicz**, dyrektor Instytutu Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, **prof. Hanna Komorowska** z Uniwersytetu Warszawskiego, **prof. Bolesław Mrozewicz** z Zakładu Filologii Ugrofińskiej Instytutu Językoznawstwa UAM w Poznaniu, **prof. Krzysztof Nerlicki** z Uniwersytetu Szczecińskiego, **prof. Ryszard Tokarski** z UMCS w Lublinie, **prof. Antoni Paliński** z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz **Jelena Wołgina**, dyrektor Rosyjskiego Centrum Nauki i Kultury w Gdańsku.

Podczas jubileuszu wygłoszono wiele pięknych mów skierowanych do Jubilatki. Zastępca dyrektora ds. studenckich Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej – **dr Anna Hau**, w imieniu swoim oraz **dr Katarzyny Wądołowskiej-Lesner**, podkreśliła, że *prócz wiedzy Pani Profesor przekazała wielu swoim studentom i uczniom coś znacznie większego. Coś, co określa się mianem mądrości życiowej, która w momentach trudnych powracała jako wspomnienie Jej słów, szczególnie trafnie diagnozujących i jednocześnie porządkujących – często bardzo trudną do zrozumienia i zaakceptowania – otaczającą rzeczywistość. I chyba właśnie to jest największym sukcesem Pani Profesor Marceliny Grabskiej – wychowanie wielu naprawdę mądrych i porządnym ludzi.*

Ważnym momentem uroczystości było przekazanie Jubilatce przygotowanej z tej okazji książki pamiątkowej zatytułowanej *Imiona komunikacji językowej, czyli demakijażowanie sensów* jako wyrazu podziękowań za trud pracy naukowej i dydaktycznej. Publikację wręczyły **dr hab. Katarzyna Wojan**, **dr hab. Żanna Śładkiewicz** i **dr Anna Hau**. Wśród grona autorów, którzy postanowili uhonorować Jubilatkę, znaleźli się uznani filolodzy – angiści, fenniści, germaniści, japońscy, poloniści, rusycyści, skandynawiści, a także przedstawiciele nauk ścisłych, przyrodniczych i prawnych.

Następnie dr hab. Katarzyna Wojan ofiarowała osobście zadedykowaną Jubilatce monografię *Języki sztuczne. Zapotrzebowanie społeczeństw czy fantazja jednostek? Zarys dziejów interlingwistyki*, w której postuluje celowość prowadzenia badań interlingwistycznych w oparciu o uzyskane przez prof. Grabską wyniki badań w zakresie akwizycji języków obcych.

Z okazji jubileuszu interesujące wystąpienia naukowe mieli między innymi: **prof. Danuta Stanulewicz** (*Ulubione barwy Profesor Marceliny Grabskiej*), kierownik Katedry Językoznawstwa Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki oraz **prof. Hieronim Chojnacki** (*Wizja totalnej transparentności w relacjach z innymi ludźmi i w komunikacji międzykulturowej*), dyrektor Instytutu Skandynawistyki i Lingwistyki Stosowanej.

Jubileusz uatrakcyjnił występ studenckiego zespołu wokально-muzycznego Czarny Kot prowadzonego przez **dr Tatianę Kopac** przy Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej UG, który wykonał kilka ulubionych piosenek prof. Marceliny Grabskiej w języku rosyjskim.

Jubileusz stał się okazją do osobistych wspomnień. Na zakończenie była okazja do składania życzeń i miłych rozmów.

Uroczystość po mistrzowsku poprowadziła dr hab. Żanna Śładkiewicz, która odziedziczyła schedę po Jubilatce – funkcję kierownika Katedry Pragmatyki Komunikacji i Akwizycji Języka.

Profesor Marcelina Grabska od początku swojej kariery naukowej jest związana z Uniwersytetem Gdańskim, w którym przeszła niemal wszystkie jej etapy – magisterium (1971), doktorat (1981), habilitacja (1994). Tutaj też uzyskiwała wszystkie stanowiska – od asystenta (1975) po profesora nadzwyczajnego (2001). Profesor Grabska położyła wielkie zasługi dla rozwoju gdańskiej rusycystyki. Jest cenioną w kraju i za granicą lingwistką, metodykiem, specjalistką w dziedzinie akwizycji i dydaktyki języków obcych, pragmatyki komunikacyjnej, psycholingwistyki, językoznawstwa porównawczego. Ma też osiągnięcia w dydaktyce praktyki leksykograficznej. Jest nie tylko uznanym glottodydaktykiem teoretykiem, lecz także doskonałym praktykiem i ekspertem. Profesor Marcelina Grabska zajmuje się także nowymi paradygmatami lingwistyki, przy czym szczególnie bliskie są jej paradygmaty antropocentryczne, w tym lingwokulturologia. Znaczną część swej intensywnej działalności zawodowej prof. Grabska podporządkowała poszukiwaniom efektywnych metod nauczania języka rosyjskiego jako obcego. Zainicjowała wieloletnie badania w zakresie metod testowania rosyjskojęzycznych standardów



FOT. KATARZYNA WOJAN I WIKTORIA WÓJCIK



językowych. Badania empiryczne, związane z psycholingwistycznymi i językoznawczymi aspektami glottodydaktyki, przeprowadziła (w znacznej części także za granicą) i weryfikowała na okazałej próbie – liczbie blisko dwóch tysięcy respondentów wywodzących się ze środowisk uczniowskich i studenckich. Wyniki badań uzyskanych przez prof. Grabską zostały szeroko zaimplementowane nie tylko do piśmiennictwa rodzimych, ale w znaczącej mierze także zagranicznych uczonych. Do najważniejszych oryginalnych osiągnięć naukowych Jubilatki należy zaliczyć: ustalenie zakresu rozumienia leksyki i rozumienia informacji w tekście oraz zależności między tymi parametrami, opracowanie systemu kształtowania umiejętności czytania oparte na mechanicznych, językowych i percepcyjnych właściwościach psycholingwistycznych oraz określenie stopnia dojrzałości czytania dla każdego z tych aspektów, sprecyzowanie kryteriów klasyfikacji słów słownika potencjalnego, opracowanie psycholingwistycznego modelu rozpoznawania słów determinowanego przez uniwersalne (głęboka predykcja, probabilistyczna prognoza, kontrola itd.) i indywidualne (asocjacje, subiektywna intropatia, wybór jednostki identyfikacyjnej i in.) mechanizmy świadomości językowej. Fascynujące ją zaś językoznawstwo kognitywne znalazło wyraz w badaniach nad językowym obrazem świata i czynnikami determinującymi jego kształtowanie.

Profesor Grabska zajmowała się również historiografią – skrupulatnie spisała dzieje gdańskiej rusycystyki, umiejętnie łącząc osobistą refleksję z faktami, eksponując zasługi jej poszczególnych pracowników, z szacunkiem i taktem odsłoniła wiele ciekawych wątków z ich życia.

Dydaktyczną pasją Jubilatki jest infotechnologia – od lat wdraża ona podstawy informatyki dla humanistów. Wiedzę swą krzewi nie tylko wśród studentów, lecz także wśród kadry naukowej.

Na dorobek naukowy prof. Marceliny Grabskiej składają się liczne publikacje, w tym znana szerokim zagranicznym kręgom glottodydaktyków i psycholingwistów monografia *Сопоставительно-ассоциативный контекст русскоязычного потенциального словаря поляков (теоретические и эмпирические исследования)* (Gdańsk 1996), podręczniki, redakcje naukowe monografii wieloautorskich i serii monograficznych, leksykografie, audiowizualne materiały dydaktyczne (e-biblioteka), artykuły naukowe i rozdziały książek (większość w języku rosyjskim), przedmowy, bibliografie dziedzinowe, biogramy, laudacja, referaty zjazdowe, odczyty, recenzje naukowe i wydawnicze, opinie o dorobku naukowym (na zlecenie Kasy im. Józefa Mianowskiego – Fundacja Popierania Nauki), redakcje czasopism, raporty i ekspertyzy (na zlecenie Instytutu Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania, prorektora Uniwersytetu Grodzieńskiego im. Janki Kupały w Grodnie, Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli), programy akademickie, projekty naukowe, eksperymenty dydaktyczne. Profesor Grabska wypromowała czworo doktorów (kolejny przewód w toku), około 300 magistrów i ponad 50 licencjatów, recenzowała wiele przewodów i rozpraw, sprawowała naukową opiekę nad zagranicznymi stażystami (ukraińscy stypendyści Kasy im. Józefa Mianowskiego), wdrożyła badania empiryczne w ramach prac dyplomowych (temat wiodący: *Asocjacje leksykalne jako wykładniki konceptów*). Jej dyplomanci publikowali artykuły naukowe i referaty za granicą (Rosja, Estonia).

Profesor Grabska jest członkiem Charkowskiego Towarzystwa Leksykograficznego, Rady Kościerskiej Fundacji Nauki i Kultury, przewodniczącą Komitetu Redakcyjnego „Z Ziemi Kościerskiej. Zeszyty Regionalne”, członkiem zespołu redakcyjnego rosyjskiego almanachu „Побережье. Русско-польские образовательные и культурные связи”, przewodniczącą Rady Naukowej rocznika „Studia Rossica Gedanensia”. Była członkiem Zespołu Oceniającego Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej – specjalność: filologia rosyjska (2001–2002) oraz ekspertem Zespołu Oceniającego UKA – specjalność: filologia rosyjska (od 2005). Była także przewodniczącą Wojewódzkiej Olimpiady Języka Rosyjskiego II stopnia w Gdańsku (1983–1990).

Niezwykle ważnym rysem pracy akademickiej prof. Grabskiej jest działalność dydaktyczna wyrażająca się w otwartości na świat i na ludzi, w życzliwej współpracy z młodymi ludźmi – studentami i pracownikami naukowo-dydaktycznymi. Dzięki jej inspiracjom i niestrudzonej energii organizacyjnej i dydaktycznej, której dobroczynności skutków doświadczyło tak wiele osób, krąg akademicki prof. Grabskiej jest godny pozaz-

droszczenia. Otwarta postawa Jubilatki zaowocowała nawiązaniem międzynarodowych kontaktów naukowych i dydaktycznych z licznymi ośrodkami akademickimi z Rosji, Ukrainy i Białorusi. Dzięki jej inicjatywie i niezwykle talentowi organizacyjnemu w naszym Instytucie gościło wielu zagranicznych wykładowców. Profesor Grabska wytrwale organizowała staże i praktyki studenckie na uczelniach zagranicznych – w Charkowie (Ukraina), w Grodnie (Białoruś), w Kaliningradzie i w Moskwie (Rosja). Położyła kamień węgielny pod kursy zwieńczone egzaminem na międzynarodowy certyfikat znajomości języka rosyjskiego (wszystkie poziomy) w zakresie „Rosyjski język biznesu i komercji” organizowane przez Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego przy współpracy z Państwowym Instytutem Języka Rosyjskiego im. Aleksandra Puszkina w Moskwie i Izłą Handlowo-Przemysłową Federacji Rosyjskiej. Zainicjowała międzynarodowy konkurs dydaktyczny *Dyktando z języka rosyjskiego, Międzynarodową Olimpiadę języka rosyjskiego, literatury i kultury Rosji*, współorganizowała *Szkołę Polsko-Rosyjską*. Po mistrzowsku zawiązywała międzynarodowe seminaria, konferencje naukowe o charakterze interdyscyplinarnym, sesje naukowe. Przedsięwzięciom tym towarzyszyła doskonała atmosfera, wiele wydarzeń naukowych zapadło w pamięć ich znakomitym uczestnikom.

Szacunek budzą organizowane przez Jubilatkę cykliczne tematyczne imprezy naukowo-kulturalne pod hasłem *Wieczory rosyjskie* z udziałem zapraszanych wykonawców (współpraca z Kościerską Fundacją Nauki i Kultury), *Co śpiewaliśmy w szkole* – wieczór poświęcony pamięci nauczycieli języka rosyjskiego w Kościerzynie i inne.

Profesor Marcelina Grabska dbała i do dziś dba również o warsztat dydaktyczny innych wykładowców – zgromadziła ogromną e-bibliotekę (ponad 1000 GB), na którą składają się samodzielnie edytowane materiały dydaktyczne i naukowe.

Jubilatka posiada bardzo duże doświadczenie zawodowe w szkolnictwie różnego szczebla. Pracowała jako nauczyciel języka rosyjskiego, między innymi w szkołach podstawowych i zawodowych (1964–1968), Technikum Ekonomicznym w Kościerzynie (1968–1971), Technikum Tworzyw Sztucznych w Gdyni (1971–1975), Technikum Przetwórstwa Rybnego i Liceum Morskim w Gdyni (1985–1986), Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni (1992–1994). Organizowała i prowadziła szkolenia, wykłady z zakresu ubezpieczeń, komunikacji, negocjacji, analiz finansowych, programów komputerowych w Firmie Brokerskiej „Olimp” (1995–1999).

Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne prof. Marcelina Grabska czterokrotnie otrzymała Nagrodę Rektora

Uniwersytetu Gdańskiego – II stopnia (1976, 1982, 1997) oraz Zespołową Nagrodę Naukową Rektora UG I stopnia za książkę *„Słowa, słowa, słowa”... w komunikacji językowej III* (Gdańsk 2011). Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1991), a za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania – Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2003). Profesor Marcelinę Grabską uhonorowano także Medalem Instytutu Języka Rosyjskiego im. Aleksandra Puszkina w Moskwie (1994).

* * *

Powyższy przegląd osiągnięć prof. Marceliny Grabskiej nie jest, rzecz oczywista, kompletny. Zawarto w nim jedynie pewne hasła, bowiem trudno jest w niezbyt obszernym tekście sprawiedliwie oddać cały – jakże bogaty i wspaniały – dorobek naukowo-badawczy, dydaktyczny i organizatorski Jubilatki. Zacny, podwójny jubileusz prof. Grabskiej – 50-lecie pracy dydaktycznej i 40-lecie pracy naukowo-badawczej dla gdańskiej Alma Mater skłania do złożenia jej życzeń płynących z głębi serc.

Czcigodna Jubilatko! Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za wieloletnią, wszechstronną działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną, za wiedzę i mądrość przekazywane studentom i młodszym pracownikom naukowym, za wkład w rozwój nauki, za zaangażowanie w pracę dydaktyczną, za przykład pracowitości i zamięłowanie do uprawiania nauki. Życzymy satysfakcji z dotychczasowych wspaniałych osiągnięć i dokonań, dalszej długoletniej aktywności naukowej, a także dobrego zdrowia i sukcesów osobistych.

AD MULTOS ANNOS, DROGA NASZA PANI PROFESOR!

KATARZYNA WOJAN



FOT. KATARZYNA WOJAN I WIKTORIA WŁOČIK

SAPERE

AUSO

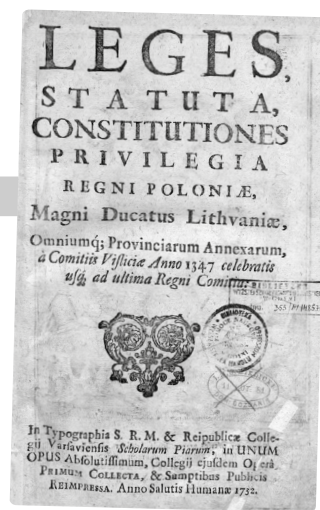
CZYLI O KSIĘDZU STANISŁAWIE HIERONIMIE KONARSKIM I JEGO DZIEŁACH

W nawiązaniu do poprzedniego szkicu naszego cyklu, traktującego o luminarzach pijarskiego systemu edukacyjnego, zwłaszcza w dziedzinie historiografii w wieku XVIII na terenie Rzeczypospolitej, niniejsze rozważania poświęcone będą twórcy nowatorskiej pijarskiej reformy szkolnictwa, a zarazem wielkiemu umysłowi nie tylko w sferze nauk i kultury literackiej, lecz także i politycznej, który wniósł również swój fundamentalny wkład w powstanie polskiego nowoczesnego parlamentaryzmu. Mam na tu uwadze postać księdza Stanisława Hieronima Konarskiego (1700–1773) z zakonu pijarskiego, któremu za zasługi na rzecz dobra publicznego, zwłaszcza zaś za odwagę w przedstawianiu własnych poglądów w tej mierze, ostatni monarcha Rzeczypospolitej Stanisław August Poniatowski wybił jedyny w swoim rodzaju medal z dedykacją *Sapere auso*, czyli „Temu, który odważył się być mądrym”. Tak się szczęśliwie składa, iż półki księgozbioru starodrucznego Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego zdobią egzemplarze oryginalnych wydań czołowych dzieł tego wielkiego reformatora szkolnictwa i pisarza społeczno-politycznego oraz filozoficzno-religijnego

SYLWETKA BIOGRAFICZNA

Jego właściwym imieniem otrzymanym na chrzcie było Hieronim. Dopiero z chwilą wstąpienia do zakonu pijarskiego, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, dodano mu jeszcze drugie imię – Stanisław od św. Wawrzyńca. Był synem Heleny z Czermińskich oraz kasztelana zawichojskiego Jerzego Konarskiego, osiadłych w Żarczycach Dużych koło Małogoszcza w ziemi jędrzejowskiej, gdzie 30 września 1700 roku przyszedł na świat jako ich jedenaste dziecko. Rodzice odumarli go bardzo wcześnie i opiekę nad dziećmi przejął brat matki Antoni Czermiński, kasztelan zawichojski. Wuj posłał małego Hieronima w wieku sześciu lat do szkoły pijarskiej w Piotrkowie, po której ukończeniu, śladem starszych braci Antoniego (Stanisława?) i Ignacego, wstąpił do zakonu pijarów w Podolińcu na Spiszu. Tam odbył nowicjat i po złożeniu ślubów zakonnych 15 sierpnia 1715 roku kontynuował dalsze studia w zakresie humaniorów i filozofii. Jego niepospolite zdolności sprawiły, że powierzano mu też stopniowo nauczanie: składni, poezji, humaniorów i retoryki. W roku 1722 wysłano go na dalsze studia teologiczne do Warszawy. Tam w kolegium pijarskim nauczał również retoryki i wydawał swoje pierwsze próby poetyckie i oratorskie. W Warszawie otrzymuje też święcenia kapłańskie. Dzięki protekcji i pomocy finansowej swego ciotecznego wuja ze strony matki, biskupa poznań-

skiego i kijowskiego Jana Joachima Tarły (1658–1732) wyjeżdża do Rzymu, gdzie kontynuuje dalsze studia w słynnym Collegium Nazarenum, zreformowanym przez Paulina Chelucciego (1681–1754) w duchu nowoczesnych, tak zwanych akademii rycerskich, a także na słynnym rzymskim Uniwersytecie Sapienza. W roku 1727 powierzono mu katedrę retoryki w Nazarenum, którą wykładał do roku 1729. W tym czasie dostąpił dwukrotnego zaszczytu wygłoszenia prestiżowych kazań wielkanocnych w Sykstyńcu. W roku 1729 opuszcza Rzym i podróżuje naukowo do Paryża, a potem do Niemiec i Austrii, gdzie podgląda tamtejsze systemy edukacyjne. Po powrocie do Warszawy, nakłoniony przez Józefa Andrzeja Załuskiego (1702–1774), późniejszego biskupa kijowskiego, zaangażował się w prace przygotowawcze i wydawnicze nad całościową i pełną publikacją wszystkich źródeł polskiego prawa pod nazwą *Volumina Legum*. Ksiądz Stanisław Konarski opracował wstęp historyczny i w latach 1732–1739 wydał pierwsze sześć tomów. Kolejne tomy ukazały się w późniejszym czasie już po jego śmierci. W tym też okresie zaangażował się politycznie po stronie Stanisława Leszczyńskiego w walce o tron. Wyrazem jego publicystyki politycznej były wówczas trzy dzieła polemiczne, które wydał anonimowo w roku 1733: *Rozmowa pewnego ziemianina ze swoim sąsiadem o teraźniejszych okolicznościach*, *Epistolae Familiares sub tempus*



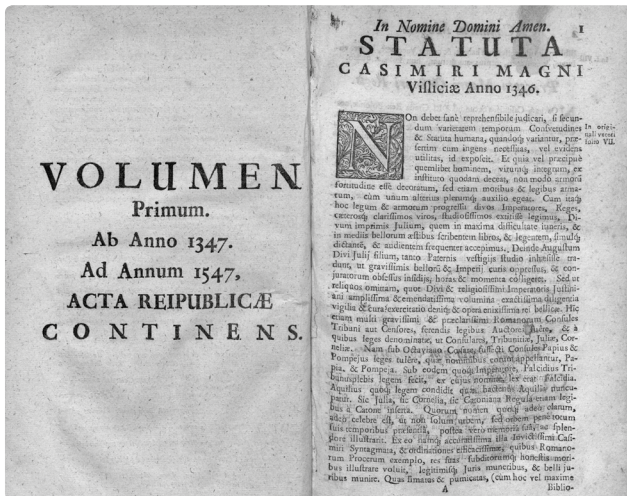
interregni oraz *Prawdziwe racyje cudzoziemców oponujących się najjasniejszemu Stanisławowi i nad nimi krótkie refleksyje*. Pierwsze z wyżej wymienionych pism powstało w roku 1732 na zamówienie ówczesnego wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego (1676–1762), zwolennika Stanisława Leszczyńskiego. Z Poniatowskim zaś był ściśle związany drugi wuj cioteczny i zarazem mecenas finansowy księdza Stanisława Konarskiego, wojewoda lubelski Jan Tarło (1684–1750). Cytowane wyżej dzieło wyszło bowiem w ramach kampanii promującej Poniatowskiego jako kandydata na urząd hetmana wielkiego koronnego, a wuja Jana Tarłę do otrzymania buławy polnej koronnej. Konarski zaprezentował w nim po raz pierwszy republikańskie i antymagnackie stanowisko równości szlacheckiej. W *Epistolae Familiares...* potępił stanowisko Rosji i Austrii sprzeciwiające się elekcji Stanisława Leszczyńskiego jako bezprawne i będące pogwałceniem suwerenności Rzeczypospolitej. W pierwszej fazie konfederacji dzikowskiej towarzyszył wujowi Janowi Tarle, a później wziął również udział w nieudanym poselstwie na dwór francuski oboźnego wielkiego koronnego Jerzego Marcina Ożarowskiego (1690–ok. 1741) w celu bezpośredniej interwencji Francji po stronie Leszczyńskiego i dla uzyskania funduszy potrzebnych jemu i jego stronnikom. Od roku 1736 zajął się Konarski przede wszystkim reformą szkolnictwa pijarskiego i pisaniem podręczników oraz utworów literackich służących adeptom tych kolegiów. Pracował najprzód w Krakowie, a następnie w Rzeszowie. W roku 1739 wspomagał czynnie pijarów prowincji litewskiej w sporze z jezuitami o prawo posiadania szkoły publicznej w Wilnie. Opracował oparty na wzorach Collegium Nazarenum projekt konwiktu pijarskiego w Wilnie. Zrealizował go dopiero rok później w Warszawie w postaci szlacheckiego Collegium Nobilium, które będąc z jednej strony szkołą wyznaniową, edukującą i wychowującą młodzież w duchu katolickim, wychowywała ją również w duchu wartości obywatelskich oraz umiłowania i służby dla Ojczyzny. Był to model oświeconego Sarmaty, którego formacja oparta na odrodzeniu polskiej zdrowej tradycji narodowej wykorzystywała również najnowsze osiągnięcia myśli filozoficznej oraz pedagogiki, zwłaszcza nowatorskie koncepcje Johna Locke'a (1632–1704) i Charles'a Rollina (1661–1741). Pełnił wówczas ksiądz Stanisław Konarski funkcję pierwszego asystenta prowincjała prowincji polskiej zakonu pijarów księdza Józefa Jastrzębskiego, po którego śmierci w trakcie kadencji zo-

stał automatycznie prowincjałem. Zrezygnował jednak z kandydowania na ten urząd w następnej kadencji. Prowincjałem został jego starszy brat Ignacy, sam zaś zajął się wyłącznie reformą szkolnictwa, a zwłaszcza Collegium Nobilium, którym kierował do roku 1756, a z którym był związany praktycznie aż do końca życia. Po roku 1746 nowy prowincjał, ksiądz Walenty Kamieński, niechętny Konarskiemu i jego reformie zaczął wyhamowywać jego działania. Mając wsparcie prymasa Adama Komorowskiego (1699–1759) oraz ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Alberta Archinto (1698–1758) i przełamując czynione mu trudności, Konarski uzyskał od papieża Benedykta XIV nominację na wizytatora apostolskiego polskiej prowincji pijarów dla księdza Cypriana Komorowskiego, brata prymasa, który dotychczas kierował krakowskim konwiktem pijarskim. Przeprowadzona przez niego wizytacja prowincji doprowadziła do zmian władz i przyjęcia przez nową kapitułę prowincjalną 1 sierpnia 1753 roku *Ordinationes visitationis apostolicae*, zawierających nowe przepisy reformujące i ustrój polskiej prowincji, i całe szkolnictwo pijarskie. Owe *Ordinationes* 15 lutego 1754 roku zatwierdził papież Benedykt XIV i odtąd reforma pijarska szła już pełną parą. 21 września tego samego roku oddano (budowany od roku 1746) nowy gmach Collegium Nobilium, a na uroczystości otwarcia ksiądz rektor Stanisław Konarski wygłosił słynną mowę: *De viro honesto et bono cive*, w której wyjaśniał zasady kształcenia uczciwego człowieka i dobrego obywatela.

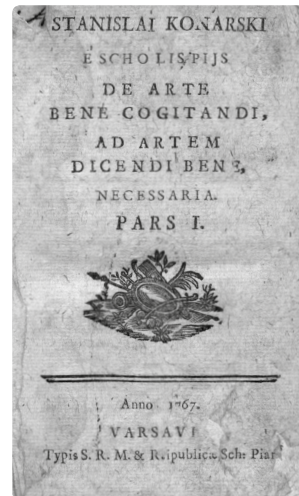
Drugą domeną aktywności księdza Stanisława Konarskiego była jego działalność i pisarstwo polityczne mające na celu reformę ustrojową ówczesnej Rzeczypospolitej. Fundamentalnym w tej dziedzinie dziełem było czterotomowe *O skutecznym rad sposobie*, w całości poświęcone polskiemu parlamentaryzmowi, w którym to ksiądz Konarski skutecznie rozprawił się z instytucją liberum veto, przedstawiając projekt stałego sejmu, głoszącego większością głosów. Propozycje te znajdowały odzew, jako że od roku 1762 nie zerwano już ani jednego sejmu, a sześć lat później wprowadzono głosowanie większością w sprawach gospodarczych. W pełni ideały wielkiego reformatora urzeczywistnił Sejm Czteroletni, w którym przeszło 50 procent posłów (ponad 100) stanowili wychowankowie Collegium Nobilium i innych szkół pijarskich. Trzy lata przed śmiercią król Stanisław August Poniatowski uhonorował księdza Stanisława Hieronima Konarskiego medalem *Sapere auso*.

DZIELA KSIĘDZA STANISŁAWA KONARSKIEGO W KSIĘGOZBIORZE STARYCH DROKÓW BIBLIOTEKI UG

Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego może się przede wszystkim pochwalić posiadaniem oryginalnej edycji pierwszych sześciu tomów *Volumina Legum*, opracowanych i wydanych przez księdza Konarskiego. Pełny tytuł tego wydawnictwa brzmi: *Leges, Statuta, Constitutiones, Privilegia Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae, Omniumque; Provinciarum Annexarum, a Comitibus Vislicae Anno 1347 celebratis usque ad ultima Regni Comitatus.*



O religii poczciwych ludzi przez Stanisława Konarskiego S.P., wydanej również u pijarów w Warszawie w roku 1769, która to o mały włos nie znalazła się na indeksie ksiąg zakazanych, ale szczęśliwie została wybronią przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i samego autora, posądzanego niesłusznie o głoszenie poglądów gallikańskich w kwestiach podporządkowania Kościoła państwu. Ponadto Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego może się jeszcze poszczycić posiadaniem pierwszej edycji – z roku 1767 – swiostego pod-



Wszystkie tomy zostały wytłoczone w sławetnej oficynie Collegij Varsaviensis Scholarum Piarum. Tom pierwszy ukazał się w roku 1732, zaś tom szósty w roku 1739 i zawiera dokumentację obejmującą lata 1697–1736. Biblioteka posiada jeszcze tomy siódmy i ósmy zbioru, wydane przez pijarów w roku 1782, które zawierają dokumentację do roku 1780, jednak tomy te ukazały się już po śmierci księdza Stanisława Konarskiego. Edytorsko poszczególne woluminy odznaczają się wielkim kunsztem. Przedmowę do czytelnika i wstęp historyczny do całej edycji, zamieszczone w pierwszym tomie, napisał sam ksiądz Konarski. Półki biblioteczne zdobią też cztery ważne tytuły z zakresu pism społeczno-politycznych laureata medalu *Sapere auso: Epistolae Familiares sub tempore Interregni* oraz *Rozmowa pewnego ziemianina ze swoim sąsiadem o terazniejszych okolicznościach*, oba dzieła wydane anonimowo w roku 1733, następnie – niestety tylko trzy pierwsze tomy pierwszego wydania – *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynaryjnych seymów*, wytłoczone w warszawskiej drukarni pijarów w latach 1760–1762, a zamyka tę grupę edycja głośnej rozprawy

ręcznika retoryki: *De arte bene cogitandi, ad artem dicendi bene, necessaria* oraz – w oryginalnej oprawie z epoki – drugiej pośmiertnej edycji z roku 1786 polskiego przekładu, najpierw wydanego w wersji łacińskiej (*Grammatica ad usum iuventutis Scholarum Piarum*), podręcznika *Grammatyka łacińska dla wygody uczących się w Szkołach Pobożnych*, opublikowanego również u pijarów w Warszawie. W zbiorze starych druków Biblioteki UG znajduje się także jedna z pierwszych monografii bohatera niniejszego szkicu, autorstwa pijara księdza Dymitra Krajewskiego (1746–1817), członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zatytułowana *Pochwała Stanisława Hieronima Konarskiego*, wydana w warszawskiej oficynie pijarskiej w roku 1783. Kończąc niniejsze rozważania, przytoczę jeszcze końcowe zdania z owej monografii: *Imię i chwała Konarskiego, przywiązane do trwałości Narodów, w dłuższej zostanie pamięci. Potomność zachowując ow drogi upominek Mądrego Króla z wyrazem twarzy jego, Dzieł pożytecznych i napisem: Sapere Auso, przypominać będzie i nadgradzającego wspaniałość, i nadgroźzonego zasługi.*

ANTONI KAKAREKO

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW WSHM, WSE I WE UG

JAK AKTYWIZOWAĆ ZAWODOWO OSOBY W WIEKU 50+?

W dniu 22 maja 2015 roku na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i WE UG, przebiegające pod hasłem: „Możliwości aktywizacji zawodowej osób w wieku 50+”. W spotkaniu wzięli udział sympatycy Stowarzyszenia oraz zaproszeni goście. Na początku wiceprezes zarządu **Konstanty Awtuch** przywitał prelegenta **mgra Andrzeja Chmieleckiego**, członka Stowarzyszenia, oraz wszystkich uczestników spotkania.

W pierwszej części swojego wystąpienia Andrzej Chmielecki przedstawił charakterystykę osób w wieku 50+, aktywnych na rynku pracy z punktu widzenia pracodawców. Stwierdził, że osoby w omawianej kategorii wiekowej powinny uwypuklać swoje silne strony, takie jak: odpowiedzialność, lojalność i umiejętność pracy zespołowej.

Druga część prelekcji dotyczyła zagadnień związanych z organizacją publicznych instytucji rynku pracy oraz z ich zadaniami. Do końca sierpnia 2015 roku jest jeszcze szansa na wykorzystanie wsparcia ze środków unijnych w ramach minionej perspektywy finansowej na lata 2007–2013, dla której aktywizacja osób 50+ poszukujących pracy lub reorientacji zawodowej jest traktowana priorytetowo. Nowy program na lata 2014–2020 koncentruje się na wsparciu kategorii wiekowej osób poniżej 30 lat. Pierwsze konkursy w obszarze Wiedza – Edukacja zostaną ogłoszone przez Zarząd Województwa Pomorskiego prawdopodobnie w czerwcu 2015 roku. Ich rozstrzygnięcie przewidywane jest na drugą połowę bieżącego roku.

W ostatniej części swojego wystąpienia Andrzej Chmielecki pokazał, jak prawidłowo należy sporządzić CV i list motywacyjny oraz jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej. Zwrócił również uwagę na to, że obecnie bardzo dużą rolę odgrywają media społecznościowe, skąd rekruterzy poprzez otwarte profile na Facebooku, obecność na portalach typu LinkedIn, GoldenLine, a także analizę zasobów informacyjnych w Internecie wiedzą prawie wszystko o kandydacie, zanim jeszcze nastąpi jego pierwsze spotkanie z pracodawcą.

Prelekcja spotkała się z dużym zainteresowaniem wszystkich słuchaczy i zakończyła się ciekawą dyskusją.

WOKÓŁ ZJAZDU ABSOLWENTÓW 2016

W dniu 28 maja 2015 roku na Wydziale Ekonomicznym UG w Sopocie odbyło się ważne spotkanie

zarządu Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i WE UG z dziekanami Wydziałów: Ekonomicznego – **prof. Krzysztofem Dobrowolskim** i Zarządzania – **prof. Jerzym Bielińskim** oraz reprezentantami pracowników UG (opiekunowie kół naukowych), a także z przedstawicielami studentów działających w samorządzie studenckim i kołach naukowych. Gospodarz spotkania prof. Dobrowolski serdecznie przywitał wszystkich zebranych. Następnie głos zabrał prezes zarządu Stowarzyszenia **mgr Romuald Meyer**, który między innymi omówił zadania związane z planowanym na rok 2016 Zjazdem Absolwentów.

W wyniku dyskusji, jaka wywiązała się po omówieniu zaprezentowanej koncepcji Zjazdu Absolwentów, zaakceptowano sugestie zgłoszone przez dziekana Wydziału Zarządzania, prof. Jerzego Bielińskiego oraz opiekunów kół naukowych i studentów i przyjęto następujące ustalenia:

- W październiku odbędzie się spotkanie zarządu Stowarzyszenia Absolwentów z opiekunami kół naukowych, działających na Wydziałach Ekonomicznym i Zarządzania w sprawie uzgodnienia szczegółów wzajemnej współpracy dotyczącej przygotowania Zjazdu oraz włączenia studentów w zaplanowane projekty.
- Koła naukowe włączą się w opracowanie materiałów zebranych przez Stowarzyszenie w ramach swojej działalności.
- Zjazd zostanie poszerzony o warsztaty dla kół naukowych, które staną się doskonałą okazją do prezentacji dorobku i możliwości kooperacji z przedsiębiorcami.
- Koła naukowe zadbają o udział w warsztatach swoich byłych członków, którzy świetnie funkcjonują obecnie w biznesie, mogących stanowić żywy dowód na możliwość osiągnięcia sukcesu dzięki ukończeniu studiów na UG w Sopocie.
- Po części oficjalnej Zjazdu odbędzie się dyskusja panelowa na temat: „Czego studenci, którzy za chwilę będą absolwentami, oczekują od Stowarzyszenia Absolwentów?”. Panelistami będą przedstawiciele samorządu studenckiego, kół naukowych oraz pracowników naukowych. Mamy nadzieję, że panel stanie się doskonałą okazją do wypracowania takiej koncepcji funkcjonowania Stowarzyszenia, która spotka się z dużym zainteresowaniem obecnych absolwentów oraz da im możliwość wymiany wzajemnych doświadczeń.

KONSTANTY AWTUCH

PORTRET SIÓDMY: KAREL

Poznać Brazylijczyka polskiego pochodzenia to wyjątkowa okazja, jaką miałam kilka miesięcy temu na spotkaniu integracyjnym dla obcokrajowców zorganizowanym przez moją koleżankę. Mój dzisiejszy rozmówca – Karel – pochodzi z małego miasteczka. Przyjechał do Polski pięć lat temu i szybko odnalazł się w nowej przestrzeni. Uważa, że należy cieszyć się z tego, co się ma, a nie myśleć ciągle o tym, co jest niedostępne. A ma dużo – nowy dom, nowych przyjaciół i nowe pasje

■ Skąd u ciebie zainteresowanie Polską i jej kulturą?

Historia jest trochę zabawna. Kiedyś siedziałem u siebie w domu, pijąc kawę i czytając gazetę. Zobaczyłem wtedy ogłoszenie o darmowym kursie języka polskiego. Zainteresowałem się tym, ponieważ moi pradziadkowie ze strony taty byli Polakami. Właśnie z tego powodu zapisałem się na kurs i uczęszczałem na niego przez dwa albo trzy lata raz w tygodniu. Zacząłem wówczas pasjonować się Polską, jej kulturą i życiem w Polsce. No i w końcu przyjechałem tutaj na studia.



■ Czy miałeś jakieś trudności z dostaniem się na studia w Polsce?

Nie miałem. Należało spełnić podstawowy warunek, czyli mówić po polsku, dlatego uczestniczyłem w rocznym kursie językowym w Studium Języka Polskiego w Łodzi, który kończył się egzaminem. Po pomyślnym zdaniu egzaminu z języka mogłem składać dokumenty na studia.

■ Czy dużo Brazylijczyków wyjeżdża do Polski?

Kiedy przyjechałem, było nas czterech. Ale teraz ten program [program dla osób mających polskie pochodzenie – S. P.], dzięki któremu jestem w Polsce, stał się bardziej popularny, więc coraz więcej młodych ludzi przyjeżdża na studia na takich samych zasadach jak ja. Wszystko odbywało się za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Kurytybie. Byłem bardzo zaangażowany w działalność związaną z polską kulturą: śpiewałem w chórze, brałem udział w różnych imprezach.

■ W Brazylii często odbywają się wydarzenia kulturalne związane z polską kulturą?

Tak, szczególnie w południowej części kraju. Podczas takich imprez dzieje się dużo ciekawych rzeczy:

ludzie śpiewają po polsku, tańczą krakowiaka, tańce góralskie. W Brazylii istnieją polskie zespoły pieśni i tańca, jeden z najstarszych i najbardziej znanych to Wisła z Kurytyby.

■ Jak obcokrajowcom mieszka się w Polsce?

Z mojego punktu widzenia jest tu bardzo ciekawie. Nigdy nie miałem żadnego problemu w tym kraju. Polacy lubią czasem ponarzekać, że jest ciężko, panuje biurokracja, ale dla mnie i tak jest o wiele lepiej niż w Brazylii. Ludzie traktują mnie bardzo dobrze. Myślę też, że nie różnię

się za bardzo wyglądem od Polaków. Dopiero kiedy się przedstawiam, pytają, czy jestem z Kazachstanu. Na drugim miejscu pojawia się wersja z Czechami, bo mam na imię Karel, a do tego mam specyficzny akcent. Ostatnio zapytano mnie, czy przypadkiem nie jestem ze Szkocji.

■ Jak porozumiewałeś się z Polakami na początku?

Na początku potrafiłem powiedzieć kilka zdań i wszyscy rozumieli, o co mi chodzi. Problem polegał na tym, że ja nic nie rozumiałem. Dlatego mówiłem trochę po polsku, trochę po angielsku, trochę na migi, a potem było już coraz lepiej.

■ Czy język polski jest uważany za trudny wśród Brazylijczyków?

Brazylijczykom łatwiej jest nauczyć się języka polskiego, bo zarówno portugalski, jak i polski mają podobne brzmienie. Dźwięki „sz”, „cz”, „ż” są obecne w języku portugalskim, ale rzadziej używane. Z pisaniem jest gorzej, dlatego po napisaniu poważniejszego tekstu zawsze proszę kogoś o sprawdzenie i poprawienie go. Polski należy do języków, które łatwo się zapomina. Jeśli na przykład przez tydzień nie mówię po polsku, to później mam poważny problem.



Góry w Urubici – Brazylia

■ Przydarzyły ci się jakieś zabawne historie z powodu słabej znajomości języka?

Pewnie. Przyszła mi do głowy historia z Aleksandrą. Po polsku zdrobnienie od Aleksandry to Ola. W Brazylii *olá* znaczy „cześć”. Poznałem kiedyś Olę, która podając mi rękę, powiedziała: „Cześć! Ola”. A ja zapytałem: „O, mówisz po portugalsku?!”. Są słowa w obu językach o podobnym brzmieniu, najczęściej pochodzą one z łaciny, ale są również inne, które mają podobne brzmienie, ale różne znaczenia. Tych nie mogę ci podać... [śmiech]

■ Dlaczego wybrałeś Gdańsk?

Składałem dokumenty tylko na dwie uczelnie – Uniwersytet Gdański i Uniwersytet Jagielloński. Kiedy dowiedziałem się, że dostałem się na studia w Gdańsku, zrezygnowałem z Krakowa. Dlaczego? Niewątpliwie Kraków to bardzo ładne miasto, ale nie znalazłem tam nic specjalnego. Bardzo mało obcokrajowców wybierało Gdańsk. Chciałem żyć wśród Polaków. Wiedziałem, co robię.

■ Co studujesz?

Studuję geografię, jestem na pierwszym roku studiów magisterskich. Zajmuję się geografią społeczno-ekonomiczną. Dobrze pamiętam pierwszy semestr studiów, który był dla mnie bardzo ciężki. Rozumiałem tylko siedemdziesiąt procent z tego, o czym mówiono na wykładach, chodziłem na zajęcia ze słownikiem. Bardzo pomagała mi wówczas koleżanka. Postanowiłem wtedy, że muszę po prostu przeżyć ten pierwszy semestr, a później będzie coraz lepiej.

■ Mówisz, że Polacy cię wspierali?

To nie do końca tak. Na początku czułem się trochę odizolowany. Staralem się rozmawiać ze studentami, ale nie bardzo chcieli się integrować. Na drugim semestrze zaszły radykalne zmiany. Wszyscy nagle zrobili się otwarci i kontaktowi. W czasie studiów znalazłem prawdziwych przyjaciół.

■ Nie żałujesz swojego wyboru?

Uważam, że studia na UG na kierunku geografia są na dobrym poziomie. Wymagania są duże, ale sama nauka jest bardzo przyjemna. Jestem bardzo zadowolony z ukończonych studiów licencjackich. Dzięki nim wyraźnie się rozwinąłem.

■ Brałeś udział w konferencji „Modelowanie procesów i systemów logistycznych”.

Opowiedz trochę więcej. W jakich wydarzeniach naukowych i kulturalnych uczestniczysz?

Biorę udział w programie tutoringu akademickiego [innowacyjna metoda wychowawczo-dydaktyczna – S. P.], który jest realizowany przez mój wydział. Razem z moją tutorką przygotowaliśmy projekt dotyczący zakresu użyteczności inwestycji transportowych w miastach gospodarzy Mundialu 2014 w Brazylii. To była pierwsza konferencja naukowa w moim życiu. Ostatnio byłem na spotkaniu dotyczącym ludzi chorych na stwardnienie rozsiane. Jak widać, interesują mnie również inne rzeczy spoza sfery geograficznej.

■ Jakie masz plany po ukończeniu studiów?

Chciałbym pracować na uczelni, więc po ukończeniu studiów magisterskich planuję rozpocząć studia

doktoranckie. Wiem, że nie będzie łatwo, ale mam nadzieję, że znajdę się wśród tych wybranych.

■ Co cię fascynuje w Polsce i Polakach?

Myślę, że Polacy są bardziej systematyczni i uporządkowani niż Brazylijczycy. Brazylijczycy lubią się spóźniać, dlatego zazwyczaj ludzie nie umawiają się punktualnie o godzinie 15.00, ale około 15.00.

■ Ty też tak robisz?

Nie. Na nasze spotkanie spóźniłem się z powodu tramwaju. Wiem, że w Polsce tak to nie działa, a ponadto moja mama zawsze zwracała nam w domu uwagę na takie kwestie. Znajomi Polacy, którzy już kiedyś byli w Brazylii, powiedzieli mi, że nie jestem Brazylijczykiem, ponieważ jestem biały, nie spóźniam się i jestem w porządku [śmiech].



Gdańsk

■ Jakie dostrzegasz różnice lub podobieństwa między Polakami a Brazylijczykami?

Brazylijczycy, tak samo jak Polacy, są bardzo rodzinni. Według mnie Brazylijczycy są jednak bardziej otwarci na pierwszy kontakt, pierwszą rozmowę, ale to nie zawsze jest dobre. Brazylijczycy nie są bardzo interesująco światem i za dużo czasu spędzają przed telewizorem. A w tym czasie mogliby przecież zrobić coś pożytecznego. Polacy wiedzą więcej, dlatego można z nimi poruszać mnóstwo takich tematów, na które nie da się porozmawiać z Brazylijczykami.

■ Z kim się trzymasz, będąc tutaj – z Polakami czy obcokrajowcami?

Teraz jest pół na pół. Przez dwa lata licencjatu nie miałem prawie w ogóle znajomych wśród obcokrajowców. Trzymałem się tylko z Polakami. Spośród Brazylijczyków obecnie utrzymuję stały kontakt tylko z rodziną i dwoma przyjaciółmi.

■ Co przeciętny Polak wie o Brazylii?

Po pierwsze, Brazylię kojarzy się z kawą i karnawalem, a po drugie – z piłką nożną. Polacy myślą, że Brazylijki są ładne, no i że Brazylijczycy mają ciemną karnację. Zazwyczaj te aspekty są pokazywane w telewizji albo w Internecie. Spotkałem też Polaków, którzy wiedzieli więcej ode mnie na temat Brazylii.

■ A co przeciętny Brazylijczyk wie o Polsce?

Wszyscy Polacy są blondynami o niebieskich oczach. Papież był z Polski. Warszawa jest stolicą. Istnieje taka postać jak Lech Wałęsa. Druga wojna światowa zaczęła się w Polsce. W Polsce jest dużo śniegu i wszyscy chodzą tutaj w narodowych strojach. Ja też tak myślałem...

■ Wymień kilka ciekawostek o Brazylii.

Nie wszędzie w Brazylii jest ciepło, czasem pada śnieg (anomalia pogodowa). W Brazylii mówi się po portugalsku, a nie po hiszpańsku. Brazylię nie jest jedną wielką dżunglą, chociaż niektórzy mają takie wyobrażenia. I na koniec ciekawostka polityczna. W Brazylii, jak wiadomo, panuje demokratyczny ustroj polityczny, ale każdy Brazylijczyk jest zobowiązany do głosowania. Jeśli obywatel nie bierze udziału w wyborach, w najgorszym wypadku może stracić prawo do wyrobienia dokumentów, takich jak na przykład paszport, lub zapłaci karę.

■ Jak opisałbyś swoje rodzinne miasto?

Urodziłem się w bardzo małej miejscowości, ale nigdy tam nie mieszkałem. W wieku czterech lat przeprowadziłem się z rodziną ze wsi do większego miasta – São Bento do Sul. I to miasto uważam za swoje rodzinne. Liczy ono około 70 tysięcy mieszkańców,



Brazylia w grudniu

jak na Brazylię, jest to małe miasto. Zostało wzniesione przez europejskich emigrantów, pochodzących przede wszystkim z Niemiec, Polski, Włoch i Ukrainy. W centrum można spotkać budowle w niemieckim stylu. Jest to spokojne i bezpieczne miasto. Niestety, w dużych miastach Brazylii jest dość niebezpiecznie. São Bento do Sul rozwija się w określonym kierunku związanym z przemysłem drzewnym i meblarskim. Obecnie najpopularniejsze zawody w tym mieście to informatyk, prawnik i administrator. Można wybrać jeden z tych zawodów albo wyjechać i szukać szczęścia gdzie indziej. Klimat w moim mieście jest umiarkowany wilgotny. Mamy cztery pory roku, zimą temperatura obniża się do minus dwóch stopni, ale jest chłodno z powodu wilgoci. Domy nie są przystosowane do zimy, dlatego siedzimy wtedy w domach w kurtkach. Ponadto istnieje problem z komunikacją miejską. Jeśli nie masz samochodu, to jest to duże utrudnienie. W Polsce pod tym względem jest dobrze, ponieważ możesz poruszać się tramwajami, autobusami i pociągami.

■ Czy promujesz rodzimą kulturę w Trójmieście?

Jestem lektorem języka portugalskiego, poza tym mam dobry kontakt z grupą Capoeira Camangula w Gdańsku. Kiedy organizują jakieś wydarzenia, to zawsze staram się w nich brać udział i rozpowszechniam informacje na ten temat na Facebooku. Corocznie w Gdańsku odbywa się Sambafest – festiwal kultury brazylijskiej. Zawsze jestem obecny na tych wydarzeniach i staram się pomóc, jak tylko mogę.

■ Jak zareagowali rodzice na twoją decyzję o wyjeździe do Polski?

Zareagowali bardzo spokojnie. Podejście do takich rzeczy w Brazylii jest inne. Dopóki nie mamy skończonych 18 lat, rodzice mają obowiązki wobec nas, ale po przekroczeniu tej granicy wiekowej sami możemy decydować, co robić dalej. Oczywiście pod warunkiem, że to będzie coś sensownego. Młodszy brat i starsza siostra zostali w Brazylii. Moja mama przyjedzie do mnie w tym roku we wrześniu na kilka tygodni.

■ Czy już wiesz, co pokażesz mamie w Trójmieście?

Mam ulubioną trasę – chcę pokazać Park Oliwski, Wzgórze Pacholek, plażę, Jelitkowo, centrum Gdańska, Motławę, Górę Gradową, stocznię i Westerplatte.

■ Czy coś wyjątkowego przydarzyło ci się w Gdańsku?

Podczas Euro 2012 pracowałem jako tłumacz dla brazylijskiej telewizji. Tłumaczyłem wywiad z Lechem Wałęsą. Nigdy w życiu nie pomyślałbym, że kiedyś go poznam.

■ Masz swój ulubiony kraj?

Byłem w celach turystycznych w Portugalii, we Francji, we Włoszech i w Czechach. Jeżeli chodzi o Polskę i Brazylię, te dwa kraje są dla mnie tak samo ważne. Swoją przyszłość wiąże jednak z Gdańskiem. Podróżowałem po Polsce, byłem w Lublinie, Warszawie, Katowicach, Wrocławiu, Łodzi i w Krakowie, ale Trójmiasto najbardziej mi odpowiada.

■ Dziękuję za rozmowę.

SWIETŁANA PAWLENKO

SIATKARZE AZS UG BRĄZOWYMI MEDALISTAMI AKADEMICKICH MISTRZOSTW EUROPY!

W dniach od 15 do 21 czerwca br. w Larnace (Cypr) odbyły się Akademickie Mistrzostwa Europy w Siatkówce Piłkowej. Znakomicie w tych rozgrywkach spisali się zawodnicy AZS Uniwersytetu Gdańskiego. **Piotr Ilewicz** i **Stanisław Wawrzyńczyk** pod wodzą trenera **Edwarda Pawluna** zdobyli brązowe medale AME.

Nasi zawodnicy reprezentowali uczelnię i Polskę jako Akademicki Wicemistrz Polski z 2014 roku. Zawody na Cyprze podopieczni Edwarda Pawluna rozpoczęli od zwycięstwa nad drużyną z Francji po tie-breaku. W drugim spotkaniu grupowym nasi zawodnicy po trzysetowej walce ulegli szwajcarskiej parze z Uniwersytetu Zurich 1:2. W kolejnych spotkaniach zawodnicy Edwarda Pawluna kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa. **Piotr Ilewicz** i **Stanisław Wawrzyńczyk** pokonali kolejno pary z Cypru (rozgrywki grupowe), Holandii

i Portugalii. Na drodze do finału naszym zawodnikom stanęli jednak zawodnicy z Polski. Reprezentujący Uniwersytet Łódzki: **Adam Manios** i **Bartłomiej Kujawiak** (aktualni Akademicki Mistrzowie Polski) pokonali duet AZS UG po trzysetowej walce. Łódzcy siatkarze ostatecznie zwyciężyli w turnieju na Cyprze, zostając Akademickim Mistrzem Europy. Nasi siatkarze po morderczej walce o brązowy medal pokonali niemiecką parę z Uniwersytetu Mannheim 2:0 (21:18, 26:24).

Brązowy medal Akademickich Mistrzostw Europy w Siatkówce Piłkowej to pierwszy sukces w historii AZS UG w tej dyscyplinie sportu.

WIĘCEJ: beachvolleyball2015.eusa.eu/euc2015_beachvolleyball.asp

GRAD MEDALI PODCZAS AKADEMICKICH MISTRZOSTW POLSKI!

Tradycyjnie już w maju i w czerwcu odbyła się duża liczba imprez w ramach Akademickich Mistrzostw Polski. Tegoroczne występy były niezwykle udane. Na podium stały reprezentacje AZS UG w: trójboju siłowym, tenisie stołowym, lekkiej atletyce, piłce ręcznej kobiet, kolarstwie mężczyzn i żeglarswie.

■ Srebrny medal w trójboju siłowym



Sekcja trójboju siłowego od lat należy do krajowej czołówki w rywalizacji akademickiej. Reprezentanci UG znajdują się w tabeli rekordów. Podopieczni **Marka Bobkiewicza** potwierdzili swoją formę podczas tegorocznych Akademickich Mistrzostw Polski w Katowicach (odbywających się w dniach 8–10 maja), zdobywając srebrny medal w klasyfikacji drużynowej wśród uniwersytetów oraz plasując się na 10. miejscu w klasyfikacji generalnej (na 33 sklasyfikowane uczelnie).

■ Podwójne srebro w tenisie stołowym

Akademickie Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym odbyły się w Gdańsku w dniach od 15 do 17 maja br. Organizatorem turnieju finałowego był AZS Uniwersytet Gdański. Jako gospodarze nasza uczelnia zaprezentowała się znakomicie, zdobywając srebro dla kobiet i srebro dla mężczyzn. Panie zaczęły turniej od porażki z PWSZ Nysa, ale potem kroczyły już od

zwycięstwa do zwycięstwa. Zatrzymały się na półfinale, gdzie uległy późniejszemu mistrzynie Polski – ALK Warszawa. Ostatecznie zawodniczki **Iwony Dudzic** zdobyły w klasyfikacji uniwersytetów srebrne medale, a w klasyfikacji generalnej uplasowały się na bardzo wysokim IV miejscu.



■ Srebro dla piłkarek ręcznych

W dniach od 21 do 24 maja br. w Opolu odbył się Finał AMP w Piłce Ręcznej. Zawodniczki, aby w nim zagrać, musiały przebrnąć przez eliminacje. W turnieju półfinałowym rozgrywanym w Gdańsku podopieczne duetu trenerskiego: **Jana Patoka** i **Krzysztofa Kotwickiego** zajęły III miejsce i uzyskały awans do opolskiego turnieju. W rozgrywkach finałowych zawodniczki UG pokonały gospodynie – Politechnikę Opolską (30:24) i Uniwersytet Ekonomiczny Kraków (20:4). W kolejnej fazie nasze zawodniczki uległy AWF Wrocław (24:29) i pokonały Politechnikę Łódzką (29:23). Ostatecznie zespół Uniwersytetu Gdańskiego zdobył srebrny medal w kla-

syfikacji uniwersytetów, ustępując jedynie UMCS Lublin.

■ Medale dla kolarzy



W dniach od 29 do 31 maja br. w Jeleń Górze odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim. W zawodach debiutowała męska reprezentacja AZS UG. Zawodnicy trenera **Andrzeja Cieplika** w swoim pierwszym występie na arenie ogólnopolskiej zdobyli brązowe medale. Ekipa UG w składzie: **Wiktor Stankiewicz**, **Jakub Krzemiński**, **Paweł Strzelecki**, **Paweł Jedynak** wywalczyła brązowy medal w klasyfikacji uniwersytetów i 14. miejsce w klasyfikacji generalnej. Dodatkowo Wiktor Stankiewicz pierwszego dnia mistrzostw uplasował się na III miejscu w jeździe indywidualnej na czas, a w drugim dniu w wyścigu ze startu wspólnego zajął II miejsce.

■ Wspaniała forma lekkoatletów

Tegoroczne Akademickie Mistrzostwa Polski odbyły się w Łodzi w dniach od 21 do 23 maja. To był niezwykle udany występ sekcji lekkiej atletyki z wieloma rekordami życiowymi naszych reprezentantów. Dobre występy zawodniczek i zawodników złożyły się na brązowe medale w klasyfikacji drużynowej kobiet i mężczyzn. *W pełni zasłużyliśmy na ten medal, walkę o srebro przegraliśmy minimalnie z Uniwersytetem Warszawskim* – komentuje trener **Andrzej Cieplik**.

Zawodniczki i zawodnicy startujący w barwach AZS UG odnieśli również znaczące sukcesy w poszczególnych konkurencjach. Najlepsze wyniki w sekcji osiągnęli: **Karol Barzowski** – II miejsce w klasyfikacji uniwersytetów w skoku wzwyż, **Bartek Wróbel** – III miejsce w klasyfikacji uniwersytetów w biegu na 1500 m, **Łukasz Smolnicki** – III miejsce w klasyfikacji uniwersytetów w biegu na 400 m, sztafeta 4 × 400 m w składzie: **Mateusz Apacki, Karol Megger, Maciej Nastkiewicz, Łukasz Smolnicki** – III miejsce (klasyfikacja generalna) i II miejsce (klasyfikacja uniwersytetów), sztafeta 4 × 100 m w składzie: **Mateusz Apacki, Krzysztof Piątkowski, Maciej Nastkiewicz, Łukasz Smolnicki** – III miejsce (klasyfikacja generalna) i II miejsce (klasyfikacja uniwersytetów).



■ Akademickie Mistrzostwa Polski w Żeglarskim

Sekcja żeglarska AZS UG od kilku lat zdobywa medale na Akademickich Mistrzostwach Polski. Podczas tegorocznych zawodów rozgrywanych w Wilkasach w dniach od 25 do 28 maja zawodniczki i zawodnicy trenera **Jana Patoka** zdobyli srebrne medale, ustępując w ostatecznej klasyfikacji uniwersytetów jedynie drużynie z Warszawy. W tej edycji AMP Uniwersytet Gdański reprezentowały trzy załogi. Co ciekawe, w dwóch z nich sternikami były kobiety: **Marta Dublinowska** i **Sara Piasecka**, które stanęły na najwyższym miejscu podium w klasyfikacji sterniczek.



PIOTR WALCZAK

KILKA GŁĘBOKICH WDECHÓW

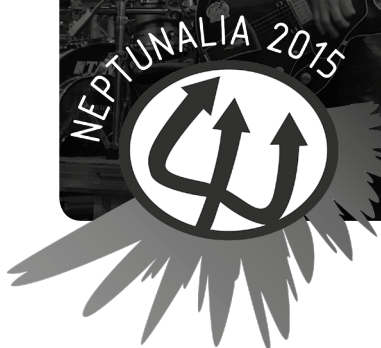
Wakacyjną przerwę większość grup twórczych ACK UG „Alternator” z pewnością przeznaczy na kilka głębokich wdechów. Nie oznacza to jednak całkowitego zaprzestania działalności. Niektórzy będą mieć pełne ręce roboty

Ze swoimi widzami żegna się do przyszłego roku akademickiego Dyskusyjny Klub Filmowy UG „Miłość Blondynki”. Spora część z nich będzie mocno tęsknić, ponieważ mijający sezon był jednym z najlepszych w dotychczasowej działalności DKF-u. Na niektórych seansach sale pękały w szwach. Absolutny rekord padł podczas projekcji *Idy*, kiedy miejsca trudno było znaleźć nawet na podłodze auli. W perspektywie zamykania kolejnych kin studyjnych następny sezon powinien przynieść DKF-owi jeszcze więcej dobrego. Obecnie, poza kinem Żak, jest to jedyne miejsce w mieście, gdzie można obejrzeć ambitne filmy (często nowości) z kraju i zagranicy.

Filmowcy odpoczywają, nie próżnują za to inne grupy twórcze. Akademicki Chór UG przygotowuje się intensywnie do kolejnego tournée za ocean – tym razem do Ekwadoru. Tak dużej wyprawy zespół nie organizował od czterech lat – w 2011 roku odbył trzytygodniową trasę po Argentynie. Tegoroczny wyjazd jest efektem współpracy z ekwadorskim chórem uniwersytetu w Guayaquil. Podczas dwóch tygodni spędzonych na równiku zespół da koncerty na tamtejszym festiwalu chóralnym oraz w stolicy kraju, Quito.

W wakacje pracuje również Zespół Pieśni i Tańca UG „JANTAR”. Za ocean wprawdzie nie wylatują, za to sporo będą robić na miejscu. Już na przełomie czerwca i lipca rozpoczęły się warsztaty tańca dla dzieci. Wszyscy młodzi wielbiciele tańca w wieku 6–9 lat mogą uczestniczyć w półkoloniach, na których poznają tajniki różnych stylów tanecznych pod okiem najlepszych instruktorów. Półkolonie zostaną powtórzone pod koniec sierpnia, a ich zwieńczeniem będzie wspólny jesienny koncert, podczas którego najmłodszy wystąpią wraz z zespołem. Jeszcze przed końcem wakacji grupa uda się również na występy do Budapesztu. Po powrocie sporą część sił tancerze włożą w przygotowania do jubileuszu 45-lecia istnienia zespołu, którego wielki finał odbędzie się w listopadzie.

MATEUSZ KOŁOS



JUBILEUSZOWE NEPTUNALIA

Tegoroczne Neptunalia, wpisujące się w obchody 45-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, odbyły się w dniach 19–30 maja. Imprezę zorganizował Parlament Studentów UG we współpracy z wydziałowymi radami Samorządu Studentów UG, Radą Doktorantów UG, Akademickim Związkiem Sportowym UG, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG oraz Parlamentem Studentów Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej

Pierwszy tydzień Neptunaliów upłynął pod znakiem zmagania sportowych zorganizowanych przez Klub Uczelniany AZS UG oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Zaczęło się od biegu o puchar JM Rektora, następnie odbył się szereg zawodów w takich dyscyplinach, jak: piłka nożna, siatkówka (w tym również siatkówka na trawie), pływanie, street basket oraz trójbój siłowy (w drugim tygodniu Neptunaliów).

Po fizycznych zmaganiach chwile wytchnienia można było znaleźć w klubie studenckim Xkwadrat, w którym 23 maja odbyła się IV edycja przeglądu DokRock. Do konkursu przystąpiło sześć zespołów: Mockheads, Tune 4 Tune, Target, imBeer, Honda Civic i TKM, które zostały wybrane w eliminacjach przez jury. Poziom przeglądu był na tyle wysoki i wyrównany, że jurorzy mieli problem z wyborem zwycięzcy. Po burzliwych naradach wygrał zespół Tune 4 Tune, który otrzymał możliwość występu na głównej scenie Neptunaliów przed zespołem Kult.

Drugi tydzień Neptunaliów rozpoczął się od projekcji filmów w ramach Kina pod Gwiazdami. W tym roku organizatorzy zafundowali studentom polski repertuar filmowy. W poniedziałek na ekranie rozstawiony obok Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki można było obejrzeć *Papuszę* i *Ambassadę*, we wtorek *Bogów* i *Być jak Kazimierz Deyna*, a w środę *Drogówkę* i *Serce, serduszko*. W środowe popołudnie odbyła się również kolejna edycja Chemiliady, czyli pikniku Wydziału Chemii.

Podobnie jak w poprzednich latach długo wyczekiwana wisienką na torcie dni kultury studenckiej były finałowe koncerty plenerowe. W piątek, 29 maja, jako pierwszy na scenie pojawił się zespół Asyż, który zbierając się powoli publiczność rozruszał rytmami reggae. Po nim na scenie zameldowała się formacja Kuśka Brothers, znana z takich hitów studenckich, jak „Poniedziałek” czy „Powietrze”. Fani nie tylko docenili walory muzyczne zespołu, lecz także nieprzeciętny humor wokalisty Waldemara Ślebarskiego. Jako ostatni tego dnia wystąpił zespół Hey, który wykonał zarówno nowsze, jak i starsze, dobrze znane publiczności, piosenki.

Sobotni koncert rozpoczął się od występu Kamila Bednarka i jego zespołu, który energetyczną dawką muzyki rozruszał całą publiczność. Po nim na scenie zaprezentował się zwycięzca przeglądu DokRock zespół Tune 4 Tune. Wykonawcy sprościli wymagającej publiczności, która czekała już na koncert zespołu Kult. Ten na scenie pojawił się o 21.30, fundując zgromadzonym fanom na zakończenie Neptunaliów dwuipółgodzinny maraton swoich największych przebojów.

Tegoroczne Neptunalia zakończyły się pełnym sukcesem. Wszystko przebiegło bardzo sprawnie, dopisała również frekwencja. Nic więc dziwnego, że z niecierpliwością czekamy na przyszłoroczne studenckie święto.

CHEMIK



NEPTUNALIA 2015

W OBIEKTYWIE BOGUMIŁA MAŚKIEWICZA





X OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA PSYCHOLOGII ZDROWIA W OBIEKTYWIE AGATY RUDNIK

